Gazeta Polska
codziennie

ŚWIAT

Spotkanie szefów MSZ Niemiec i Rosji. Nad głowami górował portret Putina

Minister spraw zagranicznych RFN Johann Wadephul spotkał się w sobotę w Nowym Jorku ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem. To pierwsze od ataku Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. spotkanie szefów MSZ tych krajów. s.8



Gazeta Polska codziennie

KOALICJA 13 GRUDNIA SIĘGA PO POLICJĘ I PROKURATURĘ W WALCE O TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Politycy koalicji 13 grudnia niemal każdego dnia formułują groźby dotyczące wykorzystania policji w bezprawnym i siłowym przejęciu Trybunału Konstytucyjnego. W podobnym tonie wypowiada się także sam Maciej Berek. – Władza próbuje oswajać opinię publiczną ze scenariuszem, w którym zostaną użyte służby do przejęcia TK. De facto to oznacza zamach stanu – mówi „Codziennej" dr Andrzej Anusz.



Codziennie grożą trybunałowi. Chcą tym zobojętnić obywateli

Poniedziałek s.4

fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Poniedziałek 28/09/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #186 (4280) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

POLSKA

Kolejny wyciek danych medycznych

Wykradliśmy dane 5 mln osób, w tym 8 mln „bardzo prywatnych" zdjęć – informują sprawcy kolejnego wycieku danych medycznych, grupa Fingerprint. Wyciek nastąpił w prywatnej firmie Medyc, tworzącej oprogramowanie służące do zarządzania dokumentacją medyczną. Przepisy chroniące pacjentów jeszcze nie obowiązują. s.3

POLSKA

Szukają pieniędzy na zdrowie u prezydenta

Drugi rok z rzędu resort zdrowia chce, by budżet Narodowego Funduszu Zdrowia ratować z Funduszu Medycznego. W tym celu apeluje do prezydenta o możliwość skorzystania z tego funduszu. Tymczasem w kolejkach do specjalistów czeka dziś ponad 800 tys. pacjentów, w kolejkach do leczenia szpitalnego – 130 tys. s.4

ŚWIAT

Papież zawierzył Francję Maryi

Podczas trzeciego dnia podróży apostolskiej do Francji papież odprawił mszę świętą w Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes. Przybył w to święte miejsce jako trzecia urzędująca głowa Kościoła katolickiego. – Nie opuścicie Lourdes tak, jak przybyliście. Opuścicie je jako misjonarze nadziei – powiedział Leon XIV. s.9

POLSKA

Zajmowali się modelkami, zaniedbali dopłaty

1 października ma się zacząć zbieranie wniosków od rolników w sprawie dopłat do nawozów i paliwa. Na trzy dni przed terminem nie ma jednak przyjętego rozporządzenia przez ministra rolnictwa. To niepokoi Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która ma przygotować system do zbierania wniosków. s.6

ISSN 2083-7119
9 772083 711012 40

eprasa.pl 8ab276653c



fot. Wikipedia/d

Antoni Bohdziewicz

(1906–1970) reżyser i scenarzysta filmowy, pedagog, społecznik

\\ Nie ma prawdziwie dobrej komedii, która by wzbudzała śmiech „z niczego", w dobrej komedii zawsze chodzi o jakiś porachunek. Komedia autentyczna, nawet jeśli potrąca o struny czystego szaleństwa, o komizm absurdalny: karmi się obserwacją życia. \\



fot. IPN/d

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 28.09 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:30 | ZACHÓD słońca 18:23

Imieniny obchodzą: Alodiusz, Jan, Lena, Marek, Salomon, Tymon, Wacław, Wacława, Wawrzyniec

Gdańsk	20°C / 11°C	Lublin	21°C / 8°C
Katowice	22°C / 9°C	Kraków	22°C / 7°C
Łódź	22°C / 10°C	Poznań	23°C / 10°C
Warszawa	22°C / 10°C	Wrocław	23°C / 10°C

Wtorek 29.09 — Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:30 | ZACHÓD słońca 18:23

Imieniny obchodzą: Dariusz, Franciszek, Gabriel, Michał, Michalina, Mikołaj, Rafał

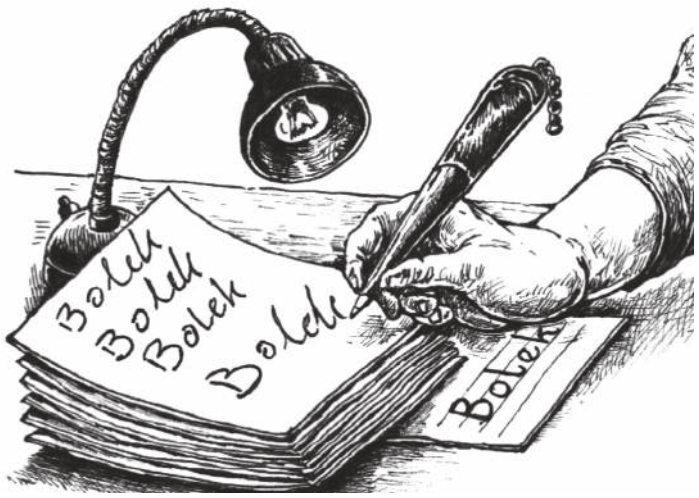
Gdańsk	20°C / 10°C	Lublin	20°C / 8°C
Katowice	22°C / 9°C	Kraków	22°C / 7°C
Łódź	21°C / 10°C	Poznań	22°C / 9°C
Warszawa	21°C / 10°C	Wrocław	24°C / 9°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

„Lalka" – za późno na marudzenie

Słyszę narzekania, że globalna publiczność nigdy się nie dowie, jaka jest prawdziwa fabuła „Lalki", bo Netflix pokazał zupełnie inną historię. Irytuje mnie to nieco. Państwo polskie od dawna mogło przecież za pomocą kina zainwestować w realną promocję naszego kanonu literackiego. Tak się nigdy nie stało: żadna z dużych produkcji filmowych w III RP nie weszła do międzynarodowego topu, w odróżnieniu od słynnych produkcji z czasów PRL. A przecież X muza to potężne soft power. Marudzimy na Pawła Maślonę, a co wcześniej zaoferowaliśmy? Rodzime kino, przez lata nastawione na głupie komedyjki, przespało czas, gdy były pieniądze i możliwości. Teraz możemy co najwyżej tłumaczyć znajomym z zagranicy, że z tymi Stachem i Izą było zupełnie inaczej.

Rafał Zawistowski

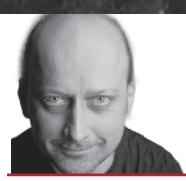




Grzegorz Wszołek

To się fizjologom nie śniło

Prokuratura Waldemara Żurka, aby ukręcić śledztwo w sprawie zeznań Lecha Wałęsy, zrobiła z niego wtórnego analfabetę. Nie umiał ponoć czytać ani pisać, co śledczy wywnioskowali na podstawie wywodów świadków, którzy znali byłego prezydenta w latach 70. Co z tego, że 10 lat temu teczki TW „Bolka", przetrzymywane bezprawnie w domu Czesława Kiszczaka, sprawdzali eksperci z Instytutu Sehna i dowiedli bezspornie, że to Wałęsa własnoręcznie podpisał się pod zobowiązaniem do współpracy z SB w 1970 r. i pisał donosy. Jakby tego było mało, sam zainteresowany potwierdził, że nie potrafił pisać i czytać. „Ponad 10 lat nie pisałem, w praktyce, żadnych tekstów, poezji, prozy, co nie oznacza, że nie rozwijałem się intelektualnie" – zaznaczył noblista w komentarzu na Facebooku. Rozsądny człowiek obraziłby się na Żurka. Co to za prezydent, który nie potrafił się nawet podpisać? Ale Wałęsie w to graj. To scenki wprost wyjęte ze „Świata według Kiepskich". Ferdek Kiepski mawiał, że „nie ma pracy dla ludzi z jego wykształceniem". Okazuje się, że przy łucie szczęścia można zostać liderem ruchu robotniczego, prezydentem, noblistą i osobą znaną na całym świecie. To się fizjologom nie śniło.



Piotr Lisiewicz

My, skończeni kretyni

Kiedy słuchałem peanu Włodzimierza Czarzastego o UE, dzięki której pan marszałek nie sra już w polu, przypomniała mi się kłótnia komunistycznego premiera Mieczysława Rakowskiego z robotnikami w Stoczni Gdańskiej. Rakowski wykrzykiwał z fanatycznym zacięciem o zasługach ZSRS i komunizmu dla nich: „Niejeden by nie ukończył żadnej szkoły. Krówki by pasał! Ja też! Ooo, tak. Za największy sukces narodu polskiego uważam ustanowienie po 1945 r. przyjaznych stosunków z wielkim narodem rosyjskim i narodami Białorusi, Ukrainy, Związku Radzieckiego. I tylko skończony kretyn polityczny może kwestionować to! Tylko!". Przecież wypowiedź Czarzastego to jest kopiuj-wklej z Rakowskiego. UE nie jest oczywiście Związkiem Sowieckim, ale komunista pozostaje komunistą i musi meldować obcej centrali, że ją obroni przed Polakami. Oraz pomstować nad głupotą tych, co nie doceniają jej boskich niemal przymiotów. Pomysł, że bieda w Polsce była przez PZPR, w której Czarzasty był ważną postacią, i przez Związek Sowiecki, który wychwalał szef jego partii Rakowski, nie przyszedł mu do głowy. No i że z tego samego powodu Polska nie była na Zachodzie, w tym np. w poprzedniczce UE, czyli EWG.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

eprasa.pl 8ab276653c


fot. Pixabay/d

TUSK POZYWA ZA SATYRĘ

WOKANDA \ We wtorek o godz. 10 przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpocznie się rozprawa z powództwa Donalda Tuska przeciwko wydawcy „Codziennej" i red. Tomaszowi Sakiewiczowi. Lider koalicji 13 grudnia wytoczył ją za satyryczny rysunek na okładce gazety przedstawiający go z literą Z.

OCHRONA ZDROWIA \ Kolejny wyciek danych medycznych

Wykradziono 8 mln poufnych zdjęć i dane 5 mln pacjentów

Wykradliśmy dane 5 mln osób, w tym 8 mln „bardzo prywatnych" zdjęć – informują sprawcy kolejnego wycieku danych medycznych, grupa nazywająca siebie Fingerprint. Wyciek nastąpił w prywatnej firmie Medyc, tworzącej oprogramowanie służące do zarządzania dokumentacją medyczną. O incydencie bezpieczeństwa IT oraz naruszeniu poufności danych poinformowało Centrum Medyczne Enel-Med. To dwa incydenty w ciągu kilku dni i kolejny po wycieku danych kilkunastu milionów pacjentów z systemu MyDr. Tymczasem nowe regulacje dotyczące zabezpieczeń w placówkach medycznych wejdą w życie dopiero w październiku.

Jarosław Molga

Odwykowo-Psychiatryczny Ośrodek Leczniczy w Inowrocławiu poinformował o otrzymaniu informacji o wycieku danych swoich pacjentów z systemu Medyc – poinformował serwis ZaufanaTrzeciaStrona.pl, specjalistyczny portal zajmujący się m.in. cyberbezpieczeństwem.

Informację potwierdziło Ministerstwo Cyfryzacji. Jak mówił wiceminister Dariusz Standerski, sytuacja jest szczególnie niepokojącą, ponieważ do ataku mogło dojść już po wcześniejszym, szeroko nagłośnionym wycieku danych z firmy MyDr. – Tyle apeli, tyle czynności kontrolnych, zaleceń i teraz słyszymy, że w kolejnej prywatnej firmie prawdopodobnie doszło do ataku. Prawdopodobnie, bo firma nie zgłosiła incydentu ani do Centrum e-Zdrowia, ani do CSIRT NASK, czyli do tych służb, które odpowiadają za obsługę tego incydentu. Informacje w tej sprawie mamy od poszkodowanej placówki oraz zgodnie z ustaleniami policji i mediów internetowych, czyli Zaufanej Trzeciej Strony – mówił Standerski. Do ataku doszło najprawdopodobniej 22–24 sierpnia br.

Fala ataków

Atak na MyDr został ujawniony na początku sierpnia. Wyciekły wtedy dane medyczne 19 mln obywateli.

Teraz według relacji hakerów, którzy przedstawiają siebie jako grupę Fingerprint, wykradziono dane 5 mln pacjentów i 8 mln zdjęć o charakterze poufnym. Jest całkiem prawdopodobne, że ta sama grupa wykradła dane z systemów MyDr.

Kolejny raz po wycieku danych pojawił się problem identyfikacji osób, które padły ofiarą wycieku. Przypomnijmy, że po wycieku danych 19 mln osób z systemu MyDr nie działała witryna rządowa BezpieczneDane.gov.pl. Dopiero po informacjach od placówek pacjenci się dowiadywali, że padli ofiarami wycieku.

Do dziś skala tego wycieku nie jest znana. Na początku szacowano, że dotknęła 12 tys. placówek korzystających z oprogramowania, dziś wiadomo, że zgłoszeń do Urzędu Ochrony Danych Osobowych jest 15 tys. Podobnie w kwestii drugiego wycieku nie jest znana dokładna skala ataku.

„Sześć tygodni temu był wyciek, w którego sprawie niewiele zrobiono. Teraz dowiadujemy się o kolejnym i ludzie znowu są bezradni – może przyjdzie SMS z przychodni, a może w ogóle nic nie będzie. Nie chcę nawet myśleć, co będzie, kiedy za ten bajzel zabiorą się ruscy w ramach akcji destabilizacji Polski…" – skomentował sytuację były minister cyfryzacji Janusz Cieszyński.

Jego zdaniem natychmiast należałoby wdrożyć procedurę polegającą na przekazaniu przez zaatakowane podmioty baz danych do resortu zdrowia. Tam następowałaby weryfikacja drogą analizy z systemami administrowanymi przez resort i informacja o tym, które dane wyciekły, pojawiałaby się na stronie BezpieczneDane.gov.pl, a nawet w Internetowym Koncie Pacjenta.

„W ramach IKP informacja o każdej osobie, której dane zostały naruszone, jest udostępniana w formie raportu i oznaczenia każdego elementu dokumentacji (recepty, skierowania, karty informacyjnej)" – wyjaśnia Cieszyński.

Co możemy zrobić?

Tym, co zostaje pacjentowi, którego dane wyciekły, jest w praktyce zastrzeżenie numeru PESEL. Można także domagać się odszkodowania, ale w praktyce są one niewielkie, nawet jeśli dojdzie do ich zasądzenia.

Po wycieku danych z MyDr jeden z poszkodowanych złożył wniosek do sądu o zadośćuczynienie w wysokości 30 tys. zł. To jednak wyjątek, a sprawa jest dopiero na samym początku drogi sądowej.

Trzeba także wykazać, że poniosło się szkodę, i ją wycenić. W rezultacie koszty prowadzenia takiej sprawy mogą dla zwykłego obywatela wielokrotnie przekraczać potencjalne odszkodowanie.


Sytuacja jest szczególnie niepokojącą, ponieważ do ataku mogło dojść już po wcześniejszym, szeroko nagłośnionym wycieku danych z firmy MyDr
| fot. Adobe Stock/Wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji

Zmiany dopiero będą

Dopiero od października wejdą w życie zmiany w prawie związane z obowiązującą od kwietnia znowelizowaną ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Ta ustawa zalicza ochronę zdrowia do sektorów o wysokiej krytyczności.

Placówka objęta ustawą musi dokonać wpisu do wykazu KSC, wdrożyć system zarządzania bezpieczeństwem informacji, zgłaszać incydenty poważne w modelu 24 godziny, 72 godziny i miesiąc, a jako podmiot kluczowy – przejść obowiązkowy audyt. Przy czym audyt cykliczny (co najmniej raz na trzy lata) dotyczy wyłącznie podmiotów kluczowych. Podmioty ważne przechodzą audyt tylko wtedy, gdy zarządzi go organ właściwy, np. po incydencie bezpieczeństwa. Podmioty kluczowe to te największe placówki zatrudniające ponad 250 osób, inne to te „ważne", a więc także przychodnie czy wreszcie poradnie. To właśnie one korzystają z dostępnych na rynku systemów, takich jak MyDr czy Medyc.

Po atakach na MyDr rząd ogłosił, że wprowadzi Cyber Piątkę. „Pakiet Cyber Piątka ma wzmocnić bezpieczeństwo danych obywateli i ograniczyć ryzyko ich niewłaściwego wykorzystania" – informował rząd 31 sierpnia.

Konkretów tych rozwiązań brak. Janusz Cieszyński pytał, jaki jest harmonogram prac legislacyjnych w tej sprawie, ale do dziś nie uzyskał odpowiedzi.

Prawo niechlujstwa nie naprawi

Bez względu na te regulacje już teraz oprogramowanie i systemy oferowane placówkom ochrony zdrowia muszą spełniać rygorystyczne normy bezpieczeństwa cyfrowego. Okazuje się jednak, że spełniają je niejednokrotnie tylko formalnie.

Przykładowo ostatni atak to tzw. proste SQL injection, wynikające z tego, że przy dostępie do systemu nie wymagano autoryzacji dostępu. – To są takie bardzo podstawowe systemy zabezpieczeń i jeżeli one nie były tam weryfikowane, to naprawdę bardzo źle się dzieje w prywatnych polskich firmach w tym zakresie – mówił wiceminister Dariusz Standerski i zapowiedział „srogie kary", jeśli kontrole potwierdzą brak zabezpieczeń w firmach oferujących systemy dla ochrony zdrowia (UODO przeprowadza jeszcze kontrole po ataku na MyDr).

– Czas najwyższy, żeby coś się zmieniło, ale żadne kary ani żadne regulacje niestosowane konsekwentnie nie wyrugują niechlujstwa dotyczącego bezpieczeństwa. Proste hasła, aktualizowanie oprogramowania tylko na niektórych stacjach roboczych (komputerach/terminalach), przyznawanie dostępu nieuprawnionym osobom dla wygody, bo po co za każdym razem to robić, np. dostawcom innych usług, kiedy można mu dać dostęp. Niby do mało istotnej części systemu, ale przez tę lukę haker dostanie się do całego systemu! – mówi „Codziennej" anonimowo informatyk z dużej firmy IT informatyzującej placówki ochrony zdrowia.

– Audyty? Są firmy, które oferują audyty tanio, tylko po to, by dać certyfikat wart tyle, ile papier przydatny w razie jakiejś kontroli. Porządny audyt jeszcze wykaże koszty i konieczność zmian. Kto chce takiego audytu, za który jeszcze musi zapłacić?! Wreszcie inwestycje. Bezpieczeństwo kosztuje, a konsekwencje jego braku w obecnych realiach nie. Odszkodowanie za utratę numeru PESEL sąd zasądzi obywatelowi na tysiąc złotych, a ilu tych obywateli za te pieniądze pójdzie do sądu? Co się bardziej takiej firmie opłaca? – to pytanie naszego rozmówcy zawisa w powietrzu…

eprasa.pl 8ab276653c



fot. Wikipedia/d

RESORT BODNARA KŁAMAŁ, ŻUREK MUSI PRZEPROSIĆ

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ **Minister Waldemar Żurek musi przeprosić sędziego Jacka Przyguckiego za słowa, którymi były szef resortu Adam Bodnar argumentował jego odwołanie z funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach. Wyrok zapadł przed sądem w Warszawie.**

BEZPRAWIE \ Koalicja 13 grudnia sięga po policję i prokuraturę w walce o Trybunał Konstytucyjny

Codziennie grożą trybunałowi. Chcą tym zobojętnić obywateli

Politycy koalicji 13 grudnia niemal każdego dnia formułują groźby dotyczące wykorzystania policji w bezprawnym i siłowym przejęciu Trybunału Konstytucyjnego. W podobnym tonie wypowiada się także sam Maciej Berek. – Władza próbuje oswajać opinię publiczną ze scenariuszem, w którym zostaną użyte służby do przejęcia TK. De facto to oznacza zamach stanu – ocenia dr Andrzej Anusz.



Władza próbuje oswajać opinię publiczną ze scenariuszem, w którym użyte zostaną służby do przejęcia TK | fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

Jan Przemyłski

Wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy zostali wybrani przez Sejm – i z których część jest dopuszczona do tego, żeby w budynku trybunału urzędować, część jest niedopuszczona – wszyscy jesteśmy zdeterminowani i gotowi do tego, żeby zacząć wykonywać swoje obowiązki – przekonywał Maciej Berek na antenie Polsatu News.

Trzeba od razu podkreślić, że troje sędziów wybranych przez Sejm i zaprzysiężonych przez prezydenta Karola Nawrockiego – Magdalena Bentkowska, Dariusz Szostek oraz Sławomir Patyra – konsekwentnie odmawia orzekania i m.in. przez to wszczęto wobec nich postępowanie, które może się zakończyć zarzutami dyscyplinarnymi.

W tej samej rozmowie Berek sugerował, że protestujący przed TK rzekomo zachowują się agresywnie, co może być podstawą do zaangażowania policji. – Każdy funkcjonariusz publiczny, a sędzia TK też takim funkcjonariuszem jest, ma prawo domagać się wsparcia policji, jeśli czuje się zagrożony w wykonywaniu swoich obowiązków – twierdził.

Jednak nie tylko służby, lecz także inne podległe koalicji 13 grudnia instytucje są wykorzystywane do operacji zawłaszczenia TK. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie odmówiła wszczęcia śledztwa dotyczącego prokuratorów Prokuratury Krajowej i policjantów Komendy Stołecznej Policji, którzy 14 lipca weszli do siedziby trybunału podczas trwającego tam Zgromadzenia Ogólnego sędziów TK. Co ciekawe, w tej sprawie nie zostali przesłuchani ani prezes Bogdan Święczkowski, ani inni sędziowie TK. Na decyzje zareagował już pełnomocnik prezesa, który złożył zażalenie.

O to, jak może się rozwinąć sytuacja wokół TK, zapytaliśmy dr. Andrzeja Anusza, politologa z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Władza próbuje oswajać opinię publiczną ze scenariuszem, w którym zostaną użyte służby do przejęcia TK. Operacja polityczna już trwa, a my obserwujemy jej kolejne elementy. Proszę zauważyć, że tę narrację powtarzają i premier, i minister sprawiedliwości, i szef MSWiA, i sam Maciej Berek, i posłowie. De facto to oznacza zamach stanu. Nic nie świadczy o tym, żeby koalicja miała się wycofać ze swoich zamiarów – wskazuje dr Anusz.

– Idziemy w kierunku eskalacji. W kuluarach słychać, że ta ósemka wybrana przez koalicję rządzącą będzie chciała „wyciągnąć" jeszcze dwoje z tych starych sędziów, aby móc – według nich, bo to oczywiście jest całkowite bezprawie – zwołać np. Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK czy odebrać immunitet prezesowi Święczkowskiemu – mówi „Codziennej" dr Anusz.

Warto też podkreślić, że Kancelaria Prezydenta nadal domaga się przedstawienia dokumentów, które potwierdzałyby, że Maciej Berek spełnia wymogi formalne, by zostać sędzią TK – chodzi o 10-letni staż pracy na stanowisku radcy prawnego.

Tusk z Sobierańską-Grendą szukają pieniędzy u prezydenta

REFORMA OCHRONY ZDROWIA \ **Drugi rok z rzędu resort zdrowia chce, by budżet NFZ ratować z Funduszu Medycznego. W tym celu apeluje do prezydenta o możliwość skorzystania z tego funduszu. – Nic dziwnego. Fundusz zapasowy NFZ już dawno się wyczerpał. Budżet na zdrowie się nie dopina, więc szuka się możliwości w tych rezerwach, które jeszcze istnieją. Problem w tym, że nawet sięgnięcie do nich nie zmieni katastrofalnej sytuacji – mówi Łukasz Kozłowski, główny ekonomista FPP. W kolejkach do specjalistów czeka ponad 800 tys. pacjentów, w kolejkach do leczenia szpitalnego – 130 tys.**

Te kolejki będą rosły, a brak systemowych reform spowoduje, że coraz trudniej będzie pokrywać deficyt w finansach na zdrowie – mówi Łukasz Kozłowski.

W przyszłym roku zabraknie co najmniej 15 mld zł mimo dotacji budżetowej wynoszącej 41 mld zł. – Dlatego resort szuka pieniędzy tam, gdzie jeszcze są jakieś rezerwy, i taką ostatnią rezerwą jest Fundusz Medyczny – tłumaczy Kozłowski, główny ekonomista Federacji Pracodawców Polskich.

Jak ustaliła „Codzienna", resort zdrowia skierował do prezydenta prośbę o zasilenie z Funduszu Medycznego NFZ w kwocie ponad 3 mld zł. Robi to drugi rok z rzędu. W ubiegłym roku prezydent zgodził się i podpisał nowelizację ustawy o FM pozwalającą zasilić wydatki NFZ w kwocie 3,6 mld zł. W październiku ub.r. w kasie FM było ok. 7 mld zł.

Gdyby podobna kwota została wydatkowana także w tym roku, rezerwa Funduszu Medycznego zostałaby praktycznie wyczerpana. Wprawdzie nowelizacja ustawy o FM z ubiegłego roku zobowiązuje wpłacenie przez rząd z budżetu 4,4 mld zł, ale nie jest jasne, czy pieniądze tam trafią przy tak dużej luce wydatków na zdrowie.

Na razie Kancelaria Prezydenta nie odniosła się do prośby resortu zdrowia. Wydatki z Funduszu Medycznego są obwarowane ustawowo. Dlatego resort argumentuje, że chce wydać środki na leczenie dzieci.

To jedno z zadań powstałego w 2020 r. z inicjatywy ówczesnego prezydenta Andrzeja Dudy funduszu. Miał on stanowić osobny rezerwuar środków zabezpieczających, jak tłumaczył prezydent Duda, m.in. świadczenia medyczne dla osób dotkniętych chorobami rzadkimi, przede wszystkim dzieci, specjalistyczne leczenie osób z chorobami onkologicznymi, wreszcie rozwój infrastruktury medycznej.

Zdaniem ekspertów traktowanie funduszu jako bieżącej rezerwy NFZ nie ma sensu bez wdrożenia realnych reform, które zahamują finansową katastrofę finansów ochrony zdrowia. – Łatanie dziur może tylko doraźnie uspokoić sytuację. Jeśli nie zmieni się ustawy podwyżkowej, a tej rząd nie zmienił, za kilka lat koszty dla systemu wyniosą 100 mld zł, a więc jedną trzecią obecnych wydatków na zdrowie. W sytuacji, gdy ogólny dług państwa szybko rośnie, gdy koszty jego obsługi także, wydatkowanie tak dużych pieniędzy z budżetu będzie trudne, o ile w ogóle możliwe – mówi Kozłowski.

W tej sytuacji presja na prezydenta będzie rosła. Nie tylko w sprawie środków z Funduszu Medycznego, lecz także innych ustaw mających wpływ na zasilanie środkami budżetu państwa. Przykładem jest sprawa akcyzy na alkohol. Donald Tusk zaapelował do prezydenta Karola Nawrockiego o podpisanie ustawy podnoszącej akcyzę. Szef rządu przekonywał, że dodatkowe 1,4 mld zł w całości trafi na ochronę zdrowia. Wcześniej prezydent nie zgadzał się na podwyższanie tego podatku.

Politycy nie mają wątpliwości, że rząd próbuje w ten sposób uczynić z prezydenta zakładnika swojej polityki prowadzącej do katastrofy w ochronie zdrowia.

Jarosław Molga

eprasa.pl 8ab276653c


fot. Wikipedia/d

TUSK ZADOWOLONY Z HOMOMAŁŻEŃSTW

USC \ Donald Tusk wyraził zadowolenie z wydania przez ministra finansów interpretacji zrównującej prawa i obowiązki podatkowe małżeństw z tzw. małżeństwami jednopłciowymi zawartymi za granicą.


fot. Wikipedia/d

NOWACKA PRZECIW BEZPŁATNYM OBIADOM

SZKOŁY \ Minister Barbara Nowacka zablokowała poselski projekt ustawy Partii Razem, zgodnie z którym każdy uczeń szkoły podstawowej miałby prawo do jednego gorącego posiłku dziennie.

BEZPIECZEŃSTWO \ Konwencja największej partii opozycyjnej poświęcona rozbudowie armii i przemysłu zbrojeniowego

Plan PiS dla obronności: powszechne szkolenia i setki tysięcy rezerwistów

Obowiązkowy 16-dniowy kurs wojskowy dla młodych mężczyzn, rozwój krajowego przemysłu zbrojeniowego szczególnie w obszarze dronów, aktywna rezerwa i gratyfikacje dla osób, które do niej dołączą, wysiłki na rzecz dostępu Polski do broni jądrowej, a także budowa Akademii Orła Białego – m.in. takie pomysły na zwiększenie polskiego potencjału obronnego przedstawiło PiS podczas Kongresu Armia, zorganizowanego w sobotę w Stalowej Woli. – Nam są potrzebne setki tysięcy gotowych do służby, gotowych do walki rezerwistów – podkreślał podczas wydarzenia prezes Jarosław Kaczyński.

Jan Przemyłski

Kongres Armia jest jednym z elementów ofensywy programowej Prawa i Sprawiedliwości. Podczas tegorocznej edycji wydarzenia ugrupowanie przedstawiło Narodowy Program Gotowości Obronnej, który ma się opierać na trzech filarach: powszechnym szkoleniu wojskowym, aktywnej rezerwie Rzeczpospolitej Polskiej oraz Akademii Orła Białego dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Zanim jednak szczegóły przedstawił Mariusz Błaszczak, były szef MON, głos zabrał prezes Jarosław Kaczyński. W swoim przemówieniu zaznaczył m.in., że Polska musi być przygotowana do odstraszania przeciwnika, a także do obrony, gdyby odstraszanie okazało się nieskuteczne. – Tylko ci, którzy się bronią, mogą także liczyć na sojuszników – mówił lider prawicy. Ocenił również, że rozpoczęty za czasów rządów PiS program rozbudowy sił zbrojnych został zatrzymany i jest obecnie realizowany wyłącznie „wyrywkowo". Podkreślał też, że należy wrócić do koncepcji skoordynowania zakupów uzbrojenia z liczebnością armii, a także wyraził nadzieję, że Polska mogłaby dołączyć do programu Nuclear Sharing i tym samym uzyskać dostęp do broni jądrowej, co zwiększyłoby możliwości odstraszania. – Do tego oczywiście droga nie jest krótka. Ale nie jest także zamknięta – powiedział prezes Kaczyński.



Profesor Przemysław Czarnek był jednym z prelegentów Kongresu Armia w Stalowej Woli | fot. Prawo i Sprawiedliwość/d

Musimy zorganizować obronę powszechną

Jako drugi na scenie pojawił się wspomniany już Mariusz Błaszczak, który przedstawił konkretne propozycje partii. – Narodowy Program Gotowości Obronnej oznacza powszechność działań i przygotowanie całego społeczeństwa do wyzwań, przed jakimi stoimy. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że zagrożenia są realne. Aby odsunąć je od naszej ojczyzny, musimy zorganizować obronę powszechną – mówił Błaszczak.

Dalej wyjaśnił, że jedną z głównych zmian, które miałyby zostać wprowadzone, jest obowiązkowe 16-dniowe szkolenie wojskowe dla mężczyzn w wieku 19 lat. Na tym jednak nauka by się nie kończyła, gdyż przez kolejnych pięć lat uczestnicy braliby udział w krótszych, głównie weekendowych szkoleniach podtrzymujących i rozwijających zdobyte umiejętności. Drugim filarem byłaby aktywna rezerwa RP, a osoby do niej należące dostawałyby gratyfikację finansową podobnie jak żołnierze WOT. Specjalne benefity przysługiwałyby także pracodawcom. Uczestnicy rezerwy odbywaliby regularne ćwiczenia. Trzecią główną propozycją jest stworzenie Akademii Orła Białego. To dobrowolny program szkolno-wychowawczy dla uczniów szkół ponadpodstawowych, uzupełniający istniejące klasy mundurowe. Zakłada m.in. szkoleniowo-wypoczynkowe turnusy pod patronatem wojska i poszukiwanie młodych osób o szczególnych zdolnościach przydatnych dla bezpieczeństwa państwa.

\\ Nie możemy dopuścić do tego, żeby pod hasłem europejskiej współpracy obronnej suwerenność polskiej armii była przenoszona do Brukseli, a najważniejsze decyzje dotyczące naszych sił zbrojnych zapadały poza Polską – powiedział prof. Czarnek. \\

Polska potrzebuje silnego państwa

Po byłym szefie MON przemówienie wygłosił kandydat PiS na premiera prof. Przemysław Czarnek. Odniósł się w nim do planów oddawania kompetencji w obszarze obronności Brukseli. – Nie możemy dopuścić do tego, żeby pod hasłem europejskiej współpracy obronnej suwerenność polskiej armii była przenoszona do Brukseli, a najważniejsze decyzje dotyczące naszych sił zbrojnych zapadały poza Polską. Dlatego podczas Kongresu Armia w Stalowej Woli apelujemy: Polska potrzebuje silnego państwa, silnej armii, dalszego rozwoju zbrojeń i zachowania pełnej suwerenności polskich Sił Zbrojnych – mówił prof. Czarnek.

Rząd będzie krytykować

„Codzienna" skontaktowała się z płk. Arturem Hejnem, ekspertem ds. bezpieczeństwa, byłym oficerem służb specjalnych, a obecnie członkiem Rady Bezpieczeństwa i Obronności przy prezydencie RP. Naszego rozmówcę zapytaliśmy, jak ocenia propozycje przedstawione przez PiS. – Rozmowy na temat zwiększania potencjału obronnego są bardzo ważne. Wszyscy mamy świadomość, jak wygląda sytuacja międzynarodowa. Zaobserwowałem, że kilku polityków skrytykowało szczególnie propozycję 16-dniowego kursu wojskowego ze względu na krótki okres szkolenia. Natomiast ze swojego doświadczenia wiem, że w takim czasie młodych adeptów sztuki wojennej można nauczyć m.in. obsługi broni podstawowej, karabinków, Piorunów, czyli zestawów do zestrzeliwania dronów i śmigłowców przeciwnika. Zapoznaś ich też z pierwszą pomocą, z podstawowymi komendami, nauczyć, jak zachowywać się na polu walki – wskazuje płk Hejne. – Oczywiście można dyskutować nad długością szkolenia, ale ogólny zamysł jest dobry. Inne propozycje zaprezentowane w Stalowej Woli także są pozytywne, ale niestety obawiam się, że strona rządowa będzie je krytykowała – powiedział nam ekspert.

eprasa.pl 8ab276653c



fot. Wikipedia/d

POSEŁ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI ZAWIESZA CZŁONKOSTWO W KLUBIE

POLITYKA \ **Michał Moskal poinformował o zawieszeniu swojego członkostwa w klubie parlamentarnym PiS. Decyzję – jak przekazał – podjął po rozmowie z Jarosławem Kaczyńskim. Poseł odniósł się w ten sposób do zarzutów i publikacji dotyczących jego powiązań z ZondaCrypto.**

ROLNICTWO \ Kolejne kłopoty ministerstwa kierowanego przez polityków PSL

Zajmowali się modelkami, zaniedbali dopłaty dla rolników

1 października ma się zacząć zbieranie wniosków od rolników w sprawie dopłat do nawozów i paliwa. Na trzy dni przed terminem nie ma jednak przyjętego rozporządzenia i nie wiadomo, jak będzie ono ostatecznie wyglądać. To niepokoi Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która ma przygotować system do zbierania wniosków.

Jacek Liziniewicz

Temat dopłat do nawozów ciągnie się już od marca. Przypomnijmy, że kolejny problem na rynku zaczął się wraz z wojną na Bliskim Wschodzie, gdy po pierwsze wzrosły ceny gazu, a po drugie zablokowano cieśninę Ormuz, przez którą przechodzą transporty nawozów do Europy.

Obietnice Krajewskiego

W lipcu – po tym jak kilkukrotnie przekładał terminy – Stefan Krajewski ogłosił, jaka pomoc trafi do rolników. – Gdy opozycja marnuje czas na kłótnie i własne gierki, my przedstawiamy konkrety dla polskich rolników. Szybsza wypłata zaliczek już od 10 września. Zwiększamy zwrot do paliwa dla rolników do 2 zł. Dopłaty do nawozów – do 500 zł/ha. Wsparcie dla hodowców trzody (gospodarstwa rodzinne): 2 tys. zł do zakupu loch hodowlanych, 1 tys. zł do już posiadanych loch. Obiecałem wsparcie dla rolników i to realizujemy – poinformował Stefan Krajewski.

Od tamtej pory trwa jednak przygotowywanie rozporządzenia dotyczącego tego, jak będzie w szczegółach wyglądała pomoc. Ostatecznie minister rolnictwa poinformował, że przyjmowanie wniosków ARiMR zacznie się 1 października. Na trzy dni przed terminem nic nie jest jednak dopięte na ostatni guzik. Media rolnicze opublikowały jedynie projekt rozporządzenia, który jest jeszcze daleki od finalizacji. Teoretycznie bowiem na podstawie tego dokumentu ma powstać system komputerowy do przyjmowania zgłoszeń od rolników. Do godziny zero zostały jedynie trzy dni.



fot. Adobe Stock

Wiadomo również, że nie można liczyć na szybką pomoc rządu. Od 1 do 23 października ma trwać przyjmowanie wniosków. Następnie biura powiatowe ARiMR mają czas na wydanie decyzji do 23 listopada. Nie będzie więc szybkiej pomocy.

Mamy chaos

– Już na tym etapie wiadomo, że będzie to kompromitacja. Już słychać, że rolnicy będą musieli drugi raz dostarczać faktury, które raz już przedstawiali. Rośnie więc papierologia. Mamy chaos – mówi nam Robert Telus, były minister rolnictwa. Jego zdaniem system jest nastawiony na to, aby zniechęcać rolników do składania wniosków o dopłaty. – W rozporządzeniu mówi się o kwocie wsparcia do 500 zł, ale rząd zabezpieczył ok. 800 mln zł. Gdy my byliśmy w podobnej sytuacji, wsparcie wynosiło 15 mld zł. Dziś wychodzi na to, że wsparcie, jeżeli rolnicy powszechnie z niego skorzystają, wyniesie od 50 do 60 zł do hektara. Mimo wszystko jednak apeluję do rolników, aby skorzystali z tych środków i się nie zniechęcali – mówi Robert Telus.

> \\ Przed ministrem trudny koniec roku. W grudniu ma zapaść decyzja dotycząca Wspólnej Polityki Rolnej. Wszystko wskazuje na to, że środki będą o 30 proc. mniejsze niż w poprzedniej perspektywie. Wszystko dzieje się przy biernej postawie rządu Donalda Tuska, którego prawa ręka jest obecnie komisarzem ds. budżetu UE. \\

Po informacjach z weekendu Stefan Krajewski postanowił przerwać swój urlop. Zamiast odnieść się do zarzutów, zaczął atakować oponentów. Zapowiada to walkę o stanowisko do ostatnich dni. Informacje z zeszłego tygodnia mówiły o szukaniu następcy dla Stefana Krajewskiego. Pojawiają się już negatywne kampanie dotyczące potencjalnych konkurentów. Trwa wymiana ciosów w sprawie funduszy promocyjnych żywności.

Kto chce być ministrem

Zdaniem dużej części rolników pieniądze pobierane od nich na marketing są przejadane przez działaczy partyjnych. „Fundusze Promocji i 400 tys. zł na wyjazdy Związku Młodzieży Wiejskiej na kolonie zimowe, by promować mleko? Dlaczego by nie... W końcu poprzednim przewodniczącym organizacji był sekretarz stanu Adam Nowak. Dziwnym trafem po tym, jak Nowak został sekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa, do tego związku zaczęły płynąć rocznie miliony złotych. Da się kolegom coś załatwić na wyższym stanowisku ? Ano da się. To zresztą nie wszystko – ta przystawka PSL pozyskała już kilka milionów złotych na różnego rodzaju działania, które wyglądają po prostu jak przepalanie publicznych pieniędzy" – napisał Hubert Ojdana.

Z danych przez niego przedstawionych wynika, że Związek Młodzieży Wiejskiej w latach 2023–2024 nie zajmował się promocją żywności, a zaczął, gdy zmieniła się władza. W 2025 i 2026 r. działacze ZMW otrzymali w sumie ponad 3,3 mln zł. Adam Nowak to jeden z polityków, którzy bardzo chcieliby zastąpić Stefana Krajewskiego. Oko na ministerstwo ma również Michał Kołodziejczak. Polityk z klubu Koalicji Obywatelskiej zaczął już wzywać do dymisji ministra. Zaatakował go z kolei przyboczny Krajewskiego Michał Zarzecki, który przypomniał, z jaką pompą Kołodziejczak otwierał swoje biuro wyborcze. To tylko zapowiedź twardej walki o stanowisko, jaką będziemy obserwować w najbliższych tygodniach.

Przed ministrem trudny koniec roku. W grudniu ma zapaść decyzja dotycząca Wspólnej Polityki Rolnej. Wszystko wskazuje na to, że środki będą o 30 proc. mniejsze niż w poprzedniej perspektywie. Wszystko dzieje się przy biernej postawie rządu Donalda Tuska, którego prawa ręka jest obecnie komisarzem ds. budżetu UE.

eprasa.pl 8ab276653c

REKLAMA

REPUBLIKA

Najważniejsi w Polsce goście. Kluczowe tematy. Odważne pytania.
Mocne opinie. Istotne analizy. Rozmowy, które wyznaczają kierunek.
Tomasz Sakiewicz zaprasza na program dla widzów,
którzy chcą znać prawdę.



PONIEDZIAŁEK
18:00
w Republice

www.radiotvrepublika.pl Telewizja Republika @RepublikaTV RepublikaTV @RepublikaTV

Republikę można oglądać w jakości HD na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Ornontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.

SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ DOM WOLNEGO SŁOWA

eprasa.pl 8ab276653c



fot. X.com/d

KATASTROFA SAMOLOTU W DEMOKRATYCZNEJ REPUBLICE KONGA

AFRYKA \ W piątkowej katastrofie niewielkiego samolotu w Demokratycznej Republice Konga zginęło co najmniej 17 osób. Wśród ofiar są dwaj najwyżsi rangą przedstawiciele wojskowego wymiaru sprawiedliwości w kraju – generałowie Joseph Mutombo i Lucien-René Likulia.

DYPLOMACJA \ Dla Xi najważniejszy był Tajwan

Chiński przywódca nie dostał tego, czego chciał

Xi Jinping wrócił z Waszyngtonu z efektownymi zdjęciami, ale bez tego, po co naprawdę przyleciał. Oprawa była wyjątkowa. Donald Trump osobiście powitał go 23 września na lotnisku wojskowym Joint Base Andrews, choć zwykle zagranicznego gościa witają tam urzędnicy protokołu. Była ceremonia z udziałem prawie 500 żołnierzy, przelot bombowca B-2 i myśliwców F-22, uroczysty bankiet z udziałem szefów Nvidii, Apple'a i SpaceX oraz zwiedzanie archiwów narodowych.



Na pożegnanie przywódcy USA i Chin ogłosili wspólną formułę „konstruktywnej stabilności strategicznej opartej na szacunku, uczciwości i wzajemności", ale każdy rozumie ją po swojemu | fot. Pool/ABACA Abaca Press/Forum

Hanna Shen

Biały Dom w podsumowaniu wizyty opisuje ceremonie, prezenty i toasty, a o samych rozmowach mówi tylko, że „amerykańscy rolnicy będą zadowoleni". O Tajwanie, sztucznej inteligencji czy wojnie z Iranem nie ma tam ani słowa.

Dla Xi najważniejszy był Tajwan. Jak podała chińska państwowa agencja Xinhua, Xi wyraził nadzieję, że Waszyngton będzie przeciwstawiał się niepodległości wyspy, i nazwał to „właściwym stanowiskiem". Chodzi o jeden zwrot, ale bardzo ważny. Od dziesięcioleci USA mówią, że „nie popierają" niepodległości Tajwanu. Gdyby Amerykanie zaczęli się jej „sprzeciwiać", Pekin mógłby przedstawiać każde tajwańskie dążenie do samodzielności jako pretekst do konfliktu. Xi tego nie dostał. Trump nie odpowiedział na pytania, czy rozmawiano o Tajwanie, ale ambasador USA w Pekinie David Perdue przyznał w telewizji CNBC, że Chiny próbują wymusić wyżej wspomnianą zmianę, lecz Waszyngton nie zmienił ani słowa, ani stanowiska.

Ministerstwo spraw zagranicznych Tajwanu uznało słowa Xi za typowe dla Pekinu przekręcanie faktów i przypomniało, że o przyszłości wyspy mogą decydować tylko jej mieszkańcy. Tuż przed wizytą sekretarz stanu Marco Rubio oraz szefowie dyplomacji Japonii i Korei Południowej we wspólnym oświadczeniu wezwali do zachowania pokoju w Cieśninie Tajwańskiej.

Nie znaczy to, że Tajwan może spać spokojnie. Po majowym spotkaniu w Pekinie Trump wstrzymał dostawy broni dla Tajpej o wartości 14 mld dol. i nazwał je kartą przetargową. Decyzja ma zapaść wkrótce i dopiero ona pokaże, ile warte są zapewnienia Waszyngtonu.

W dziedzinie handlu Pekin chciał przedłużyć o dwa lata rozejm celny zawarty w październiku zeszłego roku w Pusanie. Dostał dwa miesiące (do 10 stycznia). Wymiana ma się odbywać według z góry uzgodnionych zasad: Ameryka będzie sprzedawać Chinom produkty rolne i sprzęt medyczny, a kupować od nich towary konsumpcyjne, które nie mają znaczenia strategicznego.

Przełomu nie było też w sprawie sztucznej inteligencji. Chinom zależy na dostępie do najnowocześniejszych amerykańskich procesorów, ale kwestii dotyczących najcenniejszego dorobku amerykańskiej techniki w ogóle nie negocjowano.

Na pożegnanie przywódcy ogłosili wspólną formułę „konstruktywnej stabilności strategicznej opartej na szacunku, uczciwości i wzajemności", ale każdy rozumie ją po swojemu: Biały Dom podkreśla uczciwość i wzajemność w handlu, a Pekin szacunek, czyli uznanie przez Amerykę jego roszczeń wobec Tajwanu. Na razie bilans jest prosty. Xi dostał widowisko, ale nie dostał ustępstw. Amerykańskie stanowisko w sprawie Tajwanu się nie zmieniło, rozejm handlowy jest krótki, a najnowsze procesory wciąż pozostają poza zasięgiem Chin.

Spotkanie szefów MSZ Niemiec i Rosji. Nad głowami górował portret Putina

KONTROWERSJE \ Minister spraw zagranicznych RFN Johann Wadephul spotkał się w sobotę w Nowym Jorku ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem. To pierwsze od ataku Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. spotkanie szefa MSZ Niemiec z Ławrowem – poinformował dziennik „Die Welt". Wadephul zasiadł na wprost rosyjskiej delegacji i... portretu Władimira Putina.

Pierwsze od lat dwustronne spotkanie szefów dyplomacji obu krajów odbyło się przy okazji debaty generalnej na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w sali spotkań delegacji rosyjskiej w budynku Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nad grupą rosyjskich dyplomatów wisiał portret zbrodniarza wojennego Władimira Putina.

Według strony rosyjskiej do spotkania doszło z inicjatywy strony niemieckiej.

Spotkanie w Nowym Jorku – podkreśliła niemiecka gazeta – odbyło się w kontekście nieustających starań o zakończenie wojny na Ukrainie. Niemiecka agencja prasowa DPA podała, że spotkanie Wadephula z Ławrowem trwało nieco ponad 20 minut.

Wadephul wraz ze swoją delegacją przybył na miejsce spotkania w siedzibie ONZ ok. godz. 10.30 czasu lokalnego (godz. 16.30 w Polsce). Siergiej Ławrow i jego współpracownicy oczekiwali już na niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Aleksander Mimier, źródło: Niezależna.pl



Szef niemieckiej dyplomacji Johann Wadephul podczas rozmowy ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem w Nowym Jorku | fot. X.com/d

eprasa.pl 8ab276653c


fot. Wikipedia/d

ZABICI I RANNI PO ROSYJSKIM ATAKU

UKRAINA \ Co najmniej sześć osób zginęło w nocy z soboty na niedzielę w wyniku rosyjskich ataków w obwodach zaporoskim i sumskim oraz w Kijowie. Są też dziesiątki rannych, w tym dzieci.


fot. Facebook/d

DWIE MASOWE STRZELANINY W RPA

ATAKI \ Policja w Republice Południowej Afryki poinformowała, że w strzelaninie w barze na zachód od Johannesburga zginęło 17 osób, a 10 zostało śmiertelnie postrzelonych w ataku na obrzeżach Kapsztadu.

NAJSTARSZA CÓRKA KOŚCIOŁA \ Pielgrzymka Leona XIV spotyka się z wielkim zainteresowaniem Francuzów

Papież zawierzył Francję wstawiennictwu Maryi

Podczas trzeciego dnia podróży apostolskiej do Francji papież odprawił mszę świętą w Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes. Przybył w to święte miejsce jako trzecia urzędująca głowa Kościoła katolickiego. – Nie opuścicie Lourdes tak, jak przybyliście. Opuścicie je jako misjonarze nadziei – powiedział Leon XIV.

Petar Petrović
portal TVRepublika.pl

Wizytę w tym otoczonym kultem miejscu objawień Matki Bożej Leon XIV rozpoczął w sobotni wieczór, a udał się tam prosto z lotniska. Lourdes to jeden z najbardziej znanych ośrodków kultu maryjnego na świecie, odwiedzany co roku przez miliony pielgrzymów, w tym wielu chorych mających nadzieję na uzdrowienie.

W 1858 r., między 11 lutego a 16 lipca, Matka Boża 18 razy ukazała się w grocie skalnej Bernadetcie Soubirous, 14-letniej dziewczynce z ubogiej rodziny. Po czterech latach Kościół uznał autentyczność objawień Bernadetty, a ona sama została kanonizowana w 1933 r.

To tam, jako trzeci papież w historii pielgrzymujący do Groty Massabielskiej, Leon XIV zawierzył wstawiennictwu Maryi Francuzów. – Prosimy cię, Matko Boża, za Francję, której jesteś patronką i którą od tylu wieków otaczasz swoją opieką – mówił.

Zgodnie ze zwyczajem papież złożył u stóp Maryi złotą różę, która jest symbolem papieskiego zawierzenia Matce Bożej, i pił wodę zaczerpniętą z tutejszego źródła. Symbolicznym gestem było też nazwanie nowo wyremontowanego mostu w tym mieście na jego cześć i odsłonięcie tam tabliczki z rzeźbą i dedykacją „Braterstwo między narodami".

Niedzielę Ojciec Święty rozpoczął od spotkania w Hémicycle Sainte-Bernadette na terenie sanktuarium w Lourdes z francuskimi biskupami. Następnie Leon XIV w samym sanktuarium odprawił mszę świętą, która była punktem kulminacyjnym jego wizyty. Po południu zaś spotkał się z pracownikami i podopiecznymi ośrodka Accueil Notre-Dame w sanktuarium.


Leon XIV w Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes odprawił mszę świętą
fot. Le Gonidec Margot/ABACA/Abaca Press/Forum

Podczas kolejnego spotkania, tym razem prywatnego, papież rozmawiał z siedmioma osobami, które doświadczyły wykorzystania seksualnego ze strony duchownych. Na koniec dnia, o godz. 21, Leon XIV uczestniczył w nabożeństwie różańcowym i procesji ze świecami.

Pomimo postępującej sekularyzacji Francji i idącej w kierunku skrajnie lewicowym legislacji, wymierzonej w godność człowieka, popieranej przez prezydenta Emmanuela Macrona, pielgrzymka papieża do tego kraju wzbudza entuzjazm w dużej części francuskiego społeczeństwa, o czym świadczy choćby 800 tys. uczestników podczas sprawowanej przez Leona XIV sobotniej mszy świętej na paryskim Place de la Concorde.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



eprasa.pl 8ab276653c


fot. Pixabay/d

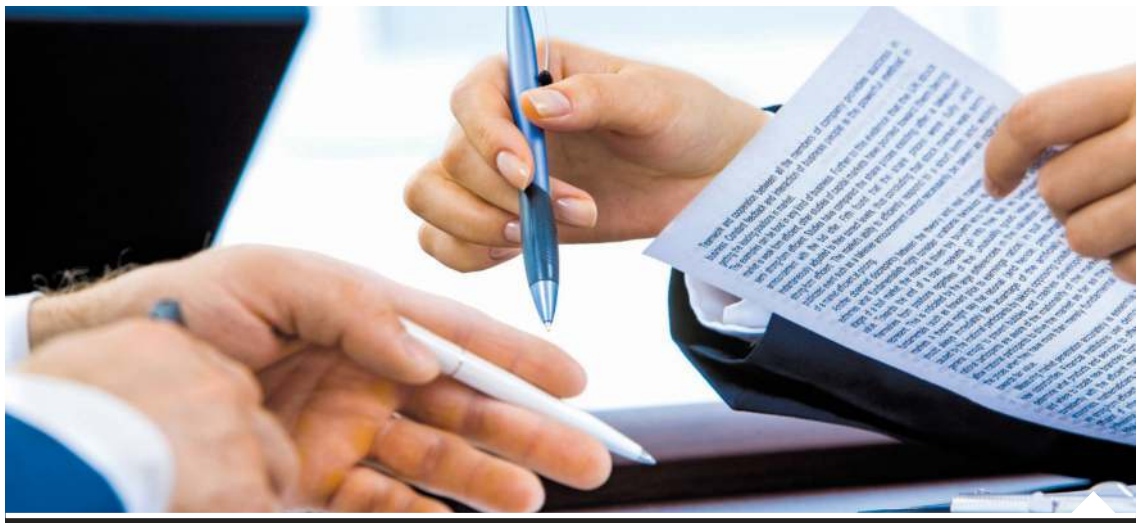
NIEMCY TNĄ PODATKI NA PALIWA. 17 CENTÓW ULGI NA LITRZE

TANKOWANIE \ Niemiecki Bundestag przyjął czasową obniżkę podatków od benzyny i diesla. Od października do końca grudnia paliwa mają stanieć o 17 centów na litrze. Koszt dla budżetu wyniesie 2,5 mld euro. Rząd pracuje też nad mechanizmem ograniczania cen paliw.

RYNEK PRACY \ Tuż przed przyznaniem PIP nowych uprawnień wysyp umów o dzieło

Alternatywne zatrudnienie wciąż popularne w firmach

Nowe uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy miały zwiększyć ochronę osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Tymczasem liczba wykonawców umów o dzieło w pierwszym półroczu tego roku wzrosła. Z danych ZUS wynika, że w ciągu sześciu miesięcy zgłoszono ponad 609 tys. takich umów. Inspektorzy mogą już samodzielnie stwierdzić istnienie stosunku pracy i nakazać zastąpienie umowy cywilnoprawnej etatem.


Przedsiębiorcy nadal chętnie korzystają z elastycznych, cywilnoprawnych form współpracy | fot. Pixabay/d

Mariusz Andrzej Urbanke

Dostępne dane nie pokazują, aby przedsiębiorcy przestraszyli się nowych przepisów zwiększających uprawnienia PIP. Jak wynika z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w pierwszym półroczu 2026 r. liczba wykonawców umów o dzieło wzrosła do 203,7 tys. osób, wobec 201,9 tys. w analogicznym okresie ubiegłego roku. W tym samym czasie do ZUS przekazano 519,6 tys. formularzy RUD, w których zgłoszono łącznie 609,3 tys. umów o dzieło. Choć od lipca tego roku Państwowa Inspekcja Pracy dysponuje znacznie szerszymi możliwościami ingerowania w takie umowy, dane za pierwsze sześć miesięcy, a więc okres bezpośrednio poprzedzający wejście w życie nowych przepisów, nie pokazują spadku ich popularności.

Od 8 lipca tego roku inspektor pracy może wydać decyzję administracyjną stwierdzającą istnienie stosunku pracy i przekształcić umowę cywilnoprawną w umowę o pracę, jeżeli jej faktyczne warunki odpowiadają zatrudnieniu pracowniczemu. To istotna zmiana w stosunku do wcześniejszych zasad. Do tej pory o ustalenie istnienia stosunku pracy musiał wystąpić do sądu sam pracownik. W praktyce takie postępowania były podejmowane stosunkowo rzadko. Za zastępowanie umowy o pracę umową cywilnoprawną wbrew przepisom grozi grzywna od 2 tys. do 60 tys. zł. Do 8 lipca 2027 r. obowiązuje okres przejściowy, w którym przedsiębiorcy mogą dobrowolnie zmienić zakwestionowane umowy na etaty bez odpowiedzialności wykroczeniowej.

Podstawą działań inspekcji pozostaje art. 22 Kodeksu pracy, który zakazuje zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną w sytuacji, gdy wykonywana praca faktycznie ma charakter stosunku pracy. Nowe kompetencje PIP dotyczą jednak nie tylko umów o dzieło i umów-zleceń. Szczególne znaczenie ma możliwość kontroli kontraktów B2B. Jak wskazują specjaliści Personnel Service, o pozorności samozatrudnienia można mówić wtedy, gdy dana osoba osobiście wykonuje pracę pod kierownictwem, w narzuconym miejscu i czasie, a jedyną istotną różnicą w stosunku do etatu jest wystawianie faktury zamiast otrzymywania wynagrodzenia w ramach umowy o pracę. Eksperci podkreślają jednocześnie, że prawidłowo skonstruowany i faktycznie wykonywany kontrakt B2B pozostaje legalną formą współpracy. Samozatrudniony, który obsługuje kilku klientów, sam organizuje swoją pracę, ponosi ryzyko gospodarcze i odpowiada za rezultat, nie powinien być traktowany jak pracownik etatowy.

Mimo zaostrzenia przepisów kontrakty B2B pozostają coraz częściej stosowanym modelem współpracy. – Umowa B2B to rozwiązanie, które jest stosowane coraz częściej na rynku pracy. W tym modelu rozliczają się informatycy, marketingowcy czy szkoleniowcy – zauważa Magdalena Szafran z InFaktu. Jak dodaje, kontrakty B2B mogą być wygodnym narzędziem zarówno dla firm, jak i współpracujących z nimi specjalistów. Przedsiębiorcom zapewniają większą elastyczność przy pozyskiwaniu współpracowników i mogą ograniczać koszty rozbudowy zespołu. Z kolei firma może korzystać ze wsparcia niezależnego wykonawcy, którego zadaniem jest realizacja konkretnych zleceń.

Rosnąca liczba umów B2B, a także umów o dzieło w pierwszym półroczu pokazuje więc, że mimo zaostrzenia kontroli przez PIP przedsiębiorcy nadal chętnie korzystają z elastycznych, cywilnoprawnych form współpracy. Kluczowe znaczenie będzie miało teraz to, w jakim stopniu nowe przepisy przełożą się na przekształcanie pozornych umów cywilnoprawnych w etaty.

(Współpr. p.woz.)

Bruksela ostrzega Pekin. Będą cła na chińskie hybrydy po rekordzie sprzedaży

OCHRONA RYNKU \ Komisja Europejska postawiła Pekinowi ultimatum, żądając dobrowolnego ograniczenia eksportu aut hybrydowych do Europy pod groźbą nałożenia nowych ceł wyrównawczych. Działania te wynikają z tego, że chińskie marki osiągnęły rekordowy, prawie 12-procentowy udział w europejskim rynku nowych samochodów, co negatywnie wpływa na konkurencyjność tradycyjnego przemysłu motoryzacyjnego na Starym Kontynencie.

Bruksela chce, aby Chiny dobrowolnie ograniczyły eksport samochodów hybrydowych do Unii Europejskiej. KE proponuje ustalenie limitu na poziomie ok. 15 proc. rynku UE. Jeżeli Pekin nie zgodzi się na takie rozwiązanie, Bruksela może sięgnąć po dodatkowe cła.

Presja na Chiny rośnie w momencie, gdy ich producenci szybko zwiększają obecność na europejskim rynku. W sierpniu chińskie marki odpowiadały już za 11,3 proc. sprzedaży nowych samochodów w UE, Wielkiej Brytanii i krajach EFTA. Rok wcześniej było to 7,1 proc. W przypadku niektórych producentów wzrost sprzedaży sięgał kilkudziesięciu procent.

Szczególnie szybko rośnie segment hybryd. Chińskie samochody stanowiły w sierpniu niemal jedną czwartą wszystkich sprzedanych w Europie hybryd i prawie jedną trzecią hybryd typu plug-in. To właśnie auta z napędem hybrydowym stały się dla chińskich producentów sposobem na szybkie zwiększenie sprzedaży bez konieczności konkurowania wyłącznie w segmencie samochodów w pełni elektrycznych.

Problem dla Brukseli polega na tym, że chińskie hybrydy są objęte znacznie niższą barierą handlową niż samochody elektryczne produkowane w Chinach. Na import hybryd obowiązuje zasadniczo 10-procentowa stawka celna, podczas gdy na chińskie auta bateryjne UE nałożyła dodatkowe cła sięgające 45 proc.

Dane ACEA pokazują jednocześnie, że popyt na samochody zelektryfikowane szybko rośnie w całej Unii. W pierwszych ośmiu miesiącach 2026 r. hybrydy odpowiadały za 36,6 proc. nowych rejestracji, a hybrydy plug-in za kolejne 10 proc. rynku. W tym samym czasie udział benzyny i diesla spadł łącznie do 29 proc.

Pekin sprzeciwia się pomysłowi dobrowolnego limitu. Chińskie ministerstwo handlu oceniło, że takie ograniczenia są sprzeczne z zasadami gospodarki rynkowej i uczciwej konkurencji oraz mogą naruszać reguły WTO. Chiny deklarują jednak gotowość do dalszych rozmów z UE.

Bruksela chce osiągnąć porozumienie przed październikowymi rozmowami UE–Chiny. Komisja wiąże sprawę samochodów z szerszym problemem rosnącego deficytu handlowego Europy wobec Chin. Jeżeli negocjacje zakończą się fiaskiem, dodatkowe bariery dla chińskich hybryd mogą się stać kolejnym elementem zaostrzającej się polityki handlowej UE wobec Pekinu.

(miecz)

eprasa.pl 8ab276653c


fot. Wikipedia/d

ARCELORMITTAL WSTRZYMUJE PRODUKCJĘ W KRZYWYM ROGU PO ROSYJSKICH ATAKACH

HUTNICTWO \ **ArcelorMittal wstrzymuje działalność największego zakładu metalurgicznego Ukrainy, w Krzywym Rogu, po czterech rosyjskich atakach rakietowych. Zginęło w nich pięć osób, 17 zostało rannych. Firma szacuje ok. 1 mld dol. niegotówkowych strat. Zakład wyprodukował w ubiegłym roku 1,7 mln ton stali. Zatrudnia prawie 18 tys. osób, dotychczas działał nawet mimo przerw w dostawach prądu.**

MIESZKANIA \ Sierpień wyraźnie ożywił rynek, a wrzesień to tradycyjnie najbardziej intensywny okres

Studenci rozgrzali rynek najmu

Nadchodzący rok akademicki i koniec sezonu urlopowego przyniosły największy w tym roku skok podaży mieszkań na wynajem. Aż siedem na dziesięć dostępnych lokali znajduje się w zaledwie siedmiu największych aglomeracjach. Choć oferta rośnie, czynsze pozostają względnie stabilne, a jednocześnie zmieniają się preferencje najemców.

Paweł Woźniak

Aż 70 proc. wszystkich dostępnych w Polsce ofert najmu koncentruje się w Warszawie, Krakowie, we Wrocławiu, w Trójmieście, Poznaniu, Łodzi i Katowicach. Najnowszy raport serwisu OtoDom za sierpień pokazuje, że rynek najmu jest napędzany przede wszystkim przez migrację do największych ośrodków akademickich i biznesowych. To właśnie tam skupiają się zarówno popyt, jak i podaż, podczas gdy mniejsze miasta reagują na zmiany znacznie gwałtowniej. Po lipcowym wyhamowaniu liczba ofert wyraźnie odbiła. Na koniec sierpnia w OtoDom dostępnych było 24,3 tys. aktywnych ogłoszeń – o 6 proc. więcej niż miesiąc wcześniej. To zarazem największy miesięczny wzrost podaży w 2026 r. W siedmiu największych metropoliach znalazło się łącznie 16,9 tys. lokali.

Największy skok nastąpił w Trójmieście, gdzie liczba ofert zwiększyła się w ciągu miesiąca aż o 37 proc. W Sopocie wzrost sięgnął niemal 93 proc., a w Gdańsku 36 proc. Zdaniem ekspertów to przede wszystkim skutek końca sezonu wakacyjnego i powrotu mieszkań z rynku najmu krótkoterminowego na rynek długoterminowy, przygotowany na potrzeby studentów. Podaż rosła także w Poznaniu (+14 proc.), Łodzi i Białymstoku (po +12 proc.) oraz Krakowie (+5 proc.). Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w mniejszych ośrodkach. W Olsztynie i Opolu liczba dostępnych ofert spadła odpowiednio o 34 i 18 proc., ponieważ lokale były szybko wchłaniane przez rynek.

Zmienia się również sposób, w jaki najemcy szukają mieszkań. Jak zauważa Paweł Jarząbek, analityk serwisu OtoDom, w 2020 r. ogłoszenia dotyczące wynajmu całych mieszkań przyciągały średnio trzykrotnie większe zainteresowanie niż oferty pojedynczych pokoi. Obecnie popyt na oba rodzaje najmu jest porównywalny. Ograniczone budżety młodych ludzi i rosnące koszty utrzymania sprawiają, że pokój przestał być jedynie rozwiązaniem awaryjnym. Dla coraz większej części najemców staje się pełnoprawną alternatywą dla znacznie droższego wynajmu całego mieszkania.

Cenowo rynek pozostaje względnie stabilny. Średni czynsz w miastach wojewódzkich, z uwzględnieniem skali poszczególnych rynków, wyniósł 3573 zł, czyli o 0,4 proc. więcej niż miesiąc wcześniej. Jeśli jednak każde miasto potraktować jednakowo, niezależnie od liczby ofert, średnia wynosi 2,7 tys. zł. To zaledwie 0,5 proc. więcej niż w lipcu i jednocześnie 1 proc. mniej niż rok wcześniej. Różnice między miastami pozostają jednak ogromne. Najdroższa jest Warszawa, gdzie średni czynsz wynosi 4,9 tys. zł miesięcznie. Na drugim końcu zestawienia są Kielce ze średnią na poziomie 2,1 tys. zł. W ujęciu rocznym stawki w Krakowie i Rzeszowie spadły o 5,1 proc., podczas gdy w Olsztynie, gdzie oferta wyraźnie się skurczyła, wzrosły aż o 8,1 proc.

We wrześniu rynek najmu wszedł w tradycyjnie najbardziej intensywny okres. Wraz z powrotem studentów i pracowników do największych miast liczba odpowiedzi na ogłoszenia ponownie osiąga tegoroczne rekordy, ale na konkretne dane jeszcze trzeba trochę poczekać.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Sklep Gazety Polskiej POLECA

WRZEŚNIOWE NOWOŚCI

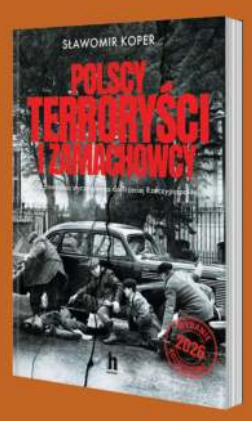


ZBIEGLI NAZIŚCI. JAK HITLEROWSCY ZBRODNIARZE UCIEKLI PRZED SPRAWIEDLIWOŚCIĄ

GERALD STEINACHER

Fascynujące śledztwo historyczne odsłaniające kulisy ucieczek nazistowskich zbrodniarzy po zakończeniu II wojny światowej. Gerald Steinacher pokazuje sieć powiązań, tajnych szlaków i ludzi, którzy pomogli wielu z nich uniknąć odpowiedzialności. Wciągająca lektura dla miłośników historii i reportażu.

Format: 133x215 mm | **Liczba stron:** 560 | **Oprawa:** miękka

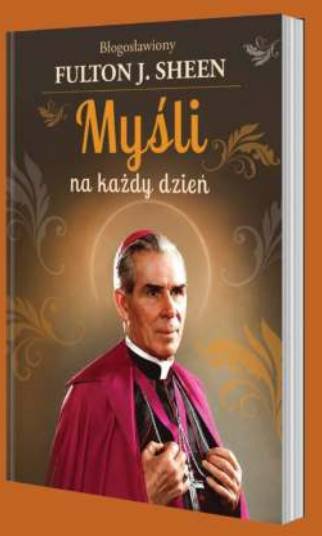


POLSCY TERRORYŚCI I ZAMACHOWCY

SŁAWOMIR KOPER

Mało znane wydarzenia, brawurowe akcje i zaskakujące historie ludzi, którzy sięgali po radykalne metody walki o swoje cele. Sławomir Koper przedstawia pasjonującą opowieść o polskich zamachowcach i terrorystach na tle najważniejszych wydarzeń historycznych. Książka, która odkrywa mniej znane oblicze polskiej historii.

Format: 145x205 mm | **Liczba stron:** 420 | **Oprawa:** miękka



MYŚLI NA KAŻDY DZIEŃ

ABP FULTON SHEEN

Inspirujące rozważania jednego z najwybitniejszych kaznodziejów XX wieku. „Myśli na każdy dzień" to zbiór ponadczasowych refleksji, które pomagają odnaleźć spokój, nadzieję i duchową siłę w codziennym życiu. Idealna książka dla każdego, kto pragnie każdego dnia czerpać inspirację z mądrości abp. Fultona Sheena.

Format: 120x160 mm | **Liczba stron:** 383 | **Oprawa:** miękka

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

eprasa.pl 8ab276653c


fot. Wikipedia/d

Sławomir Cenckiewicz
(ur. 1971) historyk, doktor habilitowany nauk humanistycznych, były szef BBN

**\\ Będąc konstytucyjnym ministrem, posługuje się pan publicznie kłamstwem historycznym, które musi zostać skonfrontowane z faktami. (Odpowiedź na wpis ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka). **

FELIETON \ Prokuratura ośmieszyła Lecha Wałęsę

Dylemat Wałęsy. Być albo nie być... analfabetą

83-letni Lech Wałęsa staje przed być może ostatnim już wielkim dylematem. W pewnym sensie egzystencjalno-filozoficznym: być analfabetą czy donosicielem? Co wybrać? Bycie analfabetą wydaje się wygodne, bo oddala (bynajmniej nie unieważnia) oskarżenia o donoszenie na przyjaciół za pieniądze Służbie Bezpieczeństwa. Ale jaki to wstyd i dyshonor: laureat Nagrody Nobla, człowiek nagradzany doktoratami honoris causa, legenda (fałszywa, ale jednak), która obaliła komunizm, to dukający, ledwo składający literki przygłup? Co wybrać?



Sławomir Jastrzębowski



Lech Wałęsa nie podjął jeszcze decyzji, czy wtórny analfabetyzm jest dla zwietrzałej legendy akceptowalny, czy też urąga przywódcy, który nabrał miliony Polaków | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Informacje o agenturalnej przeszłości Lecha Wałęsy krążyły już w latach 80. Przed obaleniem rządu Jana Olszewskiego, który żądał twardej lustracji, pojawiły się drukiem w kilku artykułach, ale miały ograniczony, w pewnym sensie środowiskowy charakter. Po wyczytaniu z mównicy sejmowej listy agentów z Antoniego Macierewicza próbowano – i próbuje się nadal – robić osobę niezrównoważoną. I tak to się toczyło.

Przełomowa publikacja

Przełom w sprawie nastąpił w 2008 r. po opublikowaniu monografii Sławomira Cenckiewicza i Piotra Gontarczyka „SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii". Młodzi naukowcy zdemaskowali legendę. Ustalenia były porażające: Wałęsa był agentem SB o numerze ewidencyjnym 12535. Został zarejestrowany w grudniu 1970 r. pod pseudonimem Bolek. Wyrejestrowano go po sześciu latach. Donosił, identyfikował stoczniowców na filmach, brał pieniądze i kwitował. Koledzy, na których donosił, byli później szykanowani. Ponad 700-stronicowa, skrupulatna monografia zawierała ponad 100 zdjęć dokumentów.

W czasach swojej prezydentury Lech Wałęsa wypożyczał teczki „Bolka" do Kancelarii Prezydenta, z której wracały zdekompletowane. Młodzi wówczas naukowcy Cenckiewicz i Gontarczyk stali się obiektem wściekłych, bezprecedensowych ataków publicystów, ale także części historyków. W naukowym, wydawało się, sporze pojawiały się argumenty wyjęte z wiary: „Nie wierzę, że Lech Wałęsa, lider Solidarności, obalając komunizm, temu komunizmowi służył". Tymczasem fakty są jednoznaczne: do 1976 r. współpracował z SB z różną intensywnością, potem pojawiają się znaki zapytania. Na ile Wałęsa był szantażowany podpisanymi dokumentami i pokwitowaniami? Jak jego mroczna przeszłość wpłynęła na Polskę po roku 1989?

Szafa Kiszczaka

Pod koniec 2015 r. umarł komunistyczny zbrodniarz Czesław Kiszczak. Kilka miesięcy później jego żona maszerowała z tzw. teczką Kiszczaka do Instytutu Pamięci Narodowej i chciała ją sprzedać. Według zapewnień prezesa IPN Łukasza Kamińskiego w teczce personalnej „Bolka" było odręcznie napisane zobowiązanie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa podpisane: Lech Wałęsa „Bolek" oraz podpisane pseudonimem pokwitowania odbioru pieniędzy za donosy. Wałęsa idzie w zaparte: twierdził, że to nie jego podpisy. W tych okolicznościach trzeba zadać pytanie, po co Kiszczak trzymałby w domu fałszywki i czy teczka „Bolka" trzymana w jego domu do śmierci była dla komunistycznego zbrodniarza gwarancją bezkarności?

Śledztwo w sprawie Wałęsy

Przełom numer dwa w sprawie „Bolka" Wałęsy nastąpił w 2017 r. W styczniu tego roku Instytut Pamięci Narodowej i Prokuratura Krajowa na specjalnie zorganizowanej konferencji ogłosiły: eksperci z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Jana Sehna w Krakowie, zajmujący się badaniem pisma ręcznego, nie mają wątpliwości, że w latach 1970–1976 Lech Wałęsa był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa o kryptonimie Bolek. Na szczególną uwagę zasługują trzy słowa: „nie mają wątpliwości". Biegli, analizując autentyczność dokumentów z tzw. teczki Kiszczaka, które mogły mu służyć do szantażu Wałęsy, przeanalizowali także 142 dokumenty, które były prezydent pisał w latach 1963–2016. I tu cytat ze strony Instytutu Pamięci Narodowej: „Efektem badań jest licząca 235 stron opinia, w której bez wątpliwości ustalono autentyczność dokumentacji z domu Kiszczaka, dowodząc, że w okresie 1970–1976 Wałęsa był tajnym współpracownikiem SB, składał donosy i dostawał wynagrodzenie pieniężne – łącznie 11 700 zł".

Jest pewien problem – rok wcześniej Wałęsa złożył zeznania jako świadek, że to nie jego pismo, że nie był donosicielem SB i wszystko to fałszywki. Prokuratura wszczyna śledztwo w sprawie przestępstwa złożenia fałszywych zeznań przez byłego lidera Solidarności.

Wydumany pretekst

Dla obozu rządzącego, który obecnie Lecha Wałęsę wielbi (a bywało różnie), dobrze byłoby sprawę umorzyć, bo przecież były prezydent to dziś legenda, która nie cierpi PiS, więc jest przydatna. Ale jak ją umorzyć? Podważyć ekspertyzę biegłych grafologów, którzy ze 100-procentową pewnością orzekli przecież, że kapuś „Bolek" i noblista Wałęsa to ta sama osoba? I wtedy na scenę wchodzi zaufana Adama Bodnara prokurator Małgorzata Szeroczyńska. Ekwilibrystyka jej umorzenia na pewno zostanie dogłębnie przeanalizowana, niemniej zrobienie z przywódcy Solidarności i przyszłego prezydenta Polski analfabety, a więc co tu kryć – upokorzenie go i wyszydzenie tylko po to, żeby go bronić – jest ryzykowną figurą. Jak to zrobiła prokuratura? Cytat pochodzi z oficjalnej rządowej strony: „Z zeznań rozlicznych świadków jednoznacznie wynikało, że Lech Wałęsa nie sporządzał w swoim życiu, a w szczególności w latach 70., długich rękopisów. Niektórzy świadkowie wskazywali wprost, że w tamtym okresie był on wtórnym analfabetą, nie posługiwał się pismem i słabo czytał, a dokumenty, które podpisywał jako przewodniczący Związku Zawodowego »Solidarność«, były pisane dla niego przez inne osoby".

Wtórny analfabeta nie posługiwał się pismem i słabo czytał. Chciałoby się napisać: „Panie Boże, broń nas przed przyjaciółmi z prokuratury, bo z wrogami poradzimy sobie sami". Lech Wałęsa nie podjął jeszcze decyzji, czy wtórny analfabetyzm jest dla zwietrzałej legendy akceptowalny, czy też urąga przywódcy, który nabrał miliony Polaków.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

eprasa.pl 8ab276653c

SKLEP GAZETY POLSKIEJ

SKLEP TV REPUBLIKA

KSIĄŻKA O GENEZIE KRYPTODYKTATURY TUSKA.
Wciągająca opowieść obnażająca udział ludzi resetu z Rosją w siłowym przejmowaniu instytucji państwa przez koalicję 13 grudnia. Nowe fakty, sensacyjne dokumenty, niemal 700 stron lektury, która pozwala zrozumieć, co naprawdę dzieje się dziś w Polsce.



ZAMÓW NA:

sklep.tvrepublika.pl

sklep.gazetapolska.pl

LUB TELEFONICZNIE
tel. 22 232 37 70

eprasa.pl 8ab276653c



fot. mat. pras./d

MUZYKA \ Ruszył otwarty nabór do programu Classical:NEXT – jednego z najważniejszych międzynarodowych wydarzeń poświęconych muzyce klasycznej i jej nowym formom. Artyści, zespoły i instytucje mogą zgłaszać koncerty, projekty i sesje konferencyjne do 9 października przez stronę www.classicalnext.org. Wydarzenie odbędzie się 11–14 maja 2027 r. w Katowicach – po raz pierwszy w Polsce.

FILM \ Złote Lwy dla miłości silniejszej od terroru

„Przez ścianę" triumfatorem festiwalu filmowego w Gdyni

Złote Lwy 51. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni zdobył film „Przez ścianę" Macieja Sobieszczańskiego. Podczas sobotniej gali w Teatrze Muzycznym jury pod przewodnictwem Krzysztofa Zanussiego wyłoniło laureatów spośród 16 produkcji konkursu głównego. Zwycięskie dzieło opowiada prawdziwą historię dwojga więźniów politycznych, których połączyła miłość w stalinowskim więzieniu.



Miłość rodząca się za więziennym murem przyniosła filmowi „Przez ścianę" Złote Lwy w Gdyni | fot. Bartosz Mrozowski/mat.pras./d

Anna Krajkowska

W konkursie głównym o Złote Lwy walczyło 16 filmów, wśród nich aż pięć pełnometrażowych debiutów reżyserskich. Oprócz dzieł należących do nowych nazwisk znalazły się długo wyczekiwane premiery uznanych twórców.

Czarnym koniem okazał się film „Przez ścianę" Macieja Sobieszczańskiego, oparty na faktach. Widowisko przenosi widzów do listopada 1947 r. Wiesława Pajdak zostaje aresztowana za działalność w podziemiu niepodległościowym i trafia do więzienia na Rakowieckiej. W sąsiedniej celi osadzony zostaje Jerzy Śmiechowski. Nigdy się nie widzą, ale nocami prowadzą rozmowy alfabetem Morse'a, stukając w więzienny mur. Z tej niezwykłej korespondencji rodzi się uczucie, które pozwala im przetrwać lata śledztwa, samotności i komunistycznego terroru.

Reżyser Maciej Sobieszczański podkreślał, że najważniejszym bohaterem filmu jest sama miłość „ze swoją bezwzględną siłą, zaprowadzająca nowy, lepszy porządek świata". – Chciałbym porozmawiać dziś z widzami o takiej miłości, która daje siłę, aby przetrwać. Drugi człowiek jest nam do życia niezbędny – mówi twórca.

Autentyczność i moc tej historii wybrzmiewa w opiniach pierwszych widzów. Arkadiusz Gołębiewski, dyrektor festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci, napisał na Facebooku po werdykcie, że jest to „pięknie opowiedziany film", pokazujący kobietę, która „nie zdradziła i nie podpisała zobowiązania do współpracy z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa, zachowała się jak trzeba". Jak podkreślił, obraz może się stać dla młodych widzów zachętą do poznawania historii bohaterów podziemia niepodległościowego.

Sukces „Przez ścianę" potwierdziły kolejne festiwalowe wyróżnienia. Jolanta Dylewska otrzymała nagrodę za najlepsze zdjęcia, akredytowani dziennikarze uznali go też za najlepszy film festiwalu. Duże uznanie wśród widzów zdobyły kreacje Marii Dębskiej i Jakuba Gierszała, odtwórców głównych ról.

Srebrne Lwy festiwalu otrzymał Łukasz Ronduda za „Powiedz mi, co czujesz". Ta produkcja przyniosła także nagrodę za profesjonalny debiut aktorski Janowi Sałasińskiemu. Jednym z największych wygranych wieczoru okazał się też „Dobry chłopiec" Jana Komasy – zdobył Nagrodę Publiczności oraz trzy wyróżnienia indywidualne: za scenariusz Bartka Bartosika i Naqqasha Khalida, za montaż Agnieszki Glińskiej oraz za główną rolę męską dla Ansona Boona.

Paweł Pawlikowski odebrał prestiżową nagrodę za reżyserię „Ojczyzny". Jego film wyróżniono także za scenografię Katarzyny Sobańskiej i Marcela Sławińskiego. „Exotic" przyniósł aktorskie triumfy Jaśminie Polak i Monice Frajczyk, natomiast „Hot Spot" Agnieszki Smoczyńskiej zdobył Złoty Pazur im. Andrzeja Żuławskiego oraz trzy nagrody rzemieślnicze – za muzykę, dźwięk i kostiumy. Jacek Koman został nagrodzony za drugoplanową rolę męską w „Naszej rewolucji", doceniono też charakteryzację w filmie „Violetta Villas".

Emocje rozpoczęły się jeszcze przed galą finałową. Podczas tzw. małej gali przyznano nagrody debiutantom i twórcom młodego kina.

Szczególnym momentem zakończenia festiwalu było wręczenie Platynowych Lwów Halinie Prugar-Ketling. Wybitna kostiumografka, której dorobek obejmuje dziesiątki filmów i seriali, odebrała nagrodę za całokształt twórczości.

Kultura łączy pokolenia

BADANIA \ Kino, zabytki i lokalne festyny przyciągają dziś najwięcej osób, a najcenniejszym skutkiem uczestnictwa w kulturze okazują się wspólne doświadczenia. Najnowszy raport Narodowego Centrum Kultury pokazuje, że niemal 90 proc. Polaków korzysta z oferty kulturalnej, a dla wielu pierwszym impulsem do przekroczenia progu instytucji jest zwykła ciekawość.

Kultura pozostaje jednym z najważniejszych miejsc budowania więzi społecznych. To właśnie podczas seansu w kinie, zwiedzania zamku, koncertu czy rodzinnego jarmarku spotykają się różne pokolenia, a wspólnie przeżywane wydarzenia stają się pretekstem do rozmowy i odkrywania historii oraz tradycji. Wyniki badania „Aktywność kulturalna Polaków w 2025 r." pokazują, że ten wymiar jest równie ważny jak sama rozrywka.

Największą popularnością cieszą się kina, obiekty historyczne oraz festyny, jarmarki i imprezy folklorystyczne. Każdą z tych form aktywności wybrało w ubiegłym roku ok. 60 proc. badanych. Regularnie odwiedzamy także biblioteki – co trzeci respondent zagląda do nich przynajmniej raz na kwartał.

Raport NCK pokazuje, że kultura najczęściej przeżywana jest razem z innymi. Do kina, muzeum czy na festyn wybieramy się przede wszystkim z małżonkiem lub partnerem, a zaraz potem ze znajomymi. Wyjątkiem pozostają biblioteki, które częściej odwiedzamy samotnie. Wspólne uczestnictwo sprzyja rozmowom także po zakończeniu wydarzenia – aż 70 proc. badanych deklaruje, że rozmawia z bliskimi o filmach i serialach, 64 proc. o muzyce, a ponad połowa o książkach.

Szczególnie optymistycznym wnioskiem okazuje się napływ nowych odbiorców. Blisko jedna czwarta respondentów po raz pierwszy w dorosłym życiu skorzystała z jednej z badanych form oferty kulturalnej. Najczęściej wybierano zwiedzanie zabytków oraz udział w lokalnych festynach i jarmarkach. Decydowały przede wszystkim ciekawość wydarzenia, ale też rekomendacje rodziny i przyjaciół. To właśnie ich polecenia, oprócz internetu, pozostają głównym źródłem informacji o wydarzeniach.

Jednocześnie mieszkańcy mniejszych miejscowości częściej zwracają uwagę na ograniczoną dostępność ciekawej oferty w najbliższej okolicy, co pokazuje, jak ważną rolę odgrywają: lokalne domy kultury, biblioteki i samorządowe inicjatywy.

(AnKraj)

eprasa.pl 8ab276653c


fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

18:00 | REPUBLIKA **PUBLICYSTYKA**

„GABINET SAKIEWICZA" \ Tomasz Sakiewicz zaprasza do rozmowy najważniejsze postaci polskiej sceny politycznej. Bezpośrednie pytania, gorące tematy i komentarze do wydarzeń, które wyznaczają początek nowego tygodnia.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO / PO POŁUDNIU / WIECZOREM

REPUBLIKA

- 05:50 Agro Info
- 05:55 Republika wstajemy!
- 06:10 Kto tu rządzi?
- 06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
- 07:05 Przyjaciele Republiki
- 08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
- 08:30 Michał #Rachoń
- 10:01 Po 10:00
- 11:01 Po 11:00
- 12:01 Po 12:00
- 13:00 Trzynasta…
- 13:35 Republika dzień - serwis
- 14:10 1410 Bitwa polityczna
- 15:00 Republika dzień - serwis
- 15:20 Klub sportowy
- 15:25 Republika dzień
- 16:45 Klub sportowy
- 16:55 Express Republiki
- 17:10 Express Republiki+
- 17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
- 18:00 Gabinet Sakiewicza
- 18:50 Klub sportowy
- 18:58 Prognoza pogody
- 19:00 Dzisiaj - serwis inform.
- 20:20 Gość Dzisiaj
- 20:50 W punkt
- 22:15 Piachem w tryby
- 23:20 Codziennie ******burza
- 23:35 Republika wieczór
- 00:00 Biznes Polska
- 00:20 Republika Nocą
- 01:40 Express Republiki
- 02:00 Express Republiki+
- 02:15 Poland Daily
- 02:30 Dzisiaj - serwis inform.

TVP 1

- 08:00 Serwis Info
- 08:10 Pogoda Info
- 08:25 Zaraz wracam 3 (146) - serial
- 09:00 Ranczo (16) - serial
- 10:05 Komisarz Alex (16) - serial
- 11:00 Ojciec Mateusz (274) - serial
- 12:00 Serwis Info
- 12:10 Agrobiznes
- 12:25 Agropogoda
- 12:35 Rok w ogrodzie extra
- 12:50 BBC w Jedynce
- 14:00 Splątane losy (54) - serial
- 15:00 Serwis Info
- 15:10 Reporterzy
- 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
- 16:00 Dziedzictwo (1038) - serial
- 17:00 Teleexpress, pogoda
- 17:25 Jaka to melodia? - telet.
- 18:05 Klan (4742) - serial
- 18:40 Akacjowa 38 (965) - serial
- 19:30 Program informacyjny
- 19:55 Pytanie dnia
- 20:10 Sport
- 20:15 Pogoda
- 20:25 Piłka nożna: Liga Narodów - studio
- 20:35 Piłka nożna: Liga Narodów - mecz: Szwecja - Polska
- 23:15 Świat bez fikcji
- 00:25 Balans bieli - pr. rel.
- 01:05 Cisza nocna - horror, Polska 2024

TVP 2

- 05:30 M jak miłość (1847) - serial
- 06:20 Rodzina (nie od) święta
- 06:50 Barwy szczęścia (3406) - serial
- 07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka
- 07:55 Pytanie na śniadanie
- 11:45 Okrasa łamie przepisy
- 12:25 Koło fortuny - telet.
- 13:15 Panna młoda (208) - serial
- 14:05 Va banque - telet.
- 14:35 Na sygnale (926) - serial
- 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (486) - serial
- 16:00 Koło fortuny - telet.
- 16:35 Familiada - teleturniej
- 17:20 Panna młoda (209) - serial
- 18:15 Va banque - telet.
- 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
- 19:25 Barwy szczęścia (3406) - serial
- 20:05 Barwy szczęścia (3407) - serial
- 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość"
- 20:50 M jak miłość (1943) - serial
- 21:50 Na sygnale (927) - serial
- 22:20 Berlin Ku'damm 77 (22) - serial
- 23:20 Matlock (17) - serial
- 00:10 Matlock (18) - serial
- 01:00 Zaślubiona (4) - serial
- 02:15 Rozgrywka - film sens., Niemcy/USA 2001

POLSAT

- 06:00 Nowy dzień z Polsat News
- 08:00 Trudne sprawy (760) - serial
- 09:00 Dlaczego ja? (13196) - serial
- 10:05 Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
- 10:20 Dlaczego ja? (1318) - serial
- 11:20 Dlaczego ja? (1320) - serial
- 12:20 Gliniarze. Śląsk (19) - serial
- 13:20 Gliniarze (980) - serial
- 14:25 Gliniarze (981) - serial
- 15:30 Wydarzenia 24
- 15:50 Pogoda
- 15:55 Gliniarze (1234) - serial
- 16:55 Gliniarze. Śląsk (20) - serial
- 18:00 Pierwsza miłość (4254) - serial
- 18:50 Wydarzenia
- 19:15 Gość „Wydarzeń"
- 19:35 Sport
- 19:45 Pogoda
- 19:25 Wypasiona kuchnia - pr. rozryw.
- 19:35 Sport
- 19:45 Pogoda
- 19:55 Milionerzy - teleturniej
- 20:30 2012 - film katastroficzny, Kanada/USA 2009
- 23:55 Koszmarna noc - thriller, USA 2019
- 02:05 Krwawa profesja - dramat sensacyjny, USA 2002

PULS

- 06:00 Policjanci z Miami (16) - serial
- 07:00 Policjanci z Miami (17) - serial
- 08:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial
- 09:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial
- 10:00 Zaklinaczka duchów (100) - serial
- 11:00 Kotka (39) - serial
- 12:00 Nie igraj z aniołem (170) - serial
- 13:00 Wspaniałe stulecie (12) - serial
- 14:00 Rodzinny interes (5) - serial
- 15:00 Lombard. Życie pod zastaw (760) - serial
- 16:00 Lombard. Życie pod zastaw (761) - serial
- 17:00 Rodzinny interes (6) - serial
- 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (1029) - serial
- 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (1030) - serial
- 20:00 Poniedziałki z Jeanem Reno: 22 kule - film sensacyjny, Francja 2010, wyk. Jean Reno, Kad Merad
- 22:35 90 minut do śmierci - thriller, USA 2021
- 00:15 Gotowy na wszystko - thriller, Belgia/Francja 2018
- 02:05 Dzielnica strachu (81) - serial
- 03:00 Lombard. Życie pod zastaw (1025) - serial

TRWAM

- 07:05 Sarid - dok.
- 07:55 Kartka z kalendarza
- 08:00 Informacje dnia
- 08:15 Wieś - to też Polska
- 09:15 Słowo życia
- 09:20 Mateczniki Polskości
- 09:30 Baśniowy teatr lalek
- 09:55 Podróż Apostolska Ojca Świętego Leona XIV do Francji i wizyta w siedzibie ONZ
- 12:00 Anioł Pański
- 12:03 Informacje dnia
- 12:30 IV rozbiór Polski
- 13:30 Msza święta
- 14:20 Muzyczne chwile
- 14:30 Wykłady z Kongresu „Katolicy a cielesność"
- 14:55 W imię prawdy. Tajny Instytut Katyński
- 15:50 Ma się rozumieć
- 16:00 Podróż Apostolska Ojca Świętego Leona XIV do Francji i wizyta w siedzibie ONZ i wizyta w siedzibie ONZ
- 17:30 Transmisje: Spotkanie Rodziny Radia Maryja
- 20:00 Informacje dnia
- 20:20 Różaniec
- 20:50 Kartka z kalendarza
- 21:00 Apel Jasnogórski
- 21:20 Informacje dnia
- 21:40 Polski punkt widzenia
- 22:00 Głos serca
- 22:45 Z wędką nad wodę
- 23:10 W górę Rio Negro
- 00:00 Słowo życia
- 00:05 Świat w obrazach
- 00:10 Informacje dnia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIA PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Mysłowice
ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Mysłowice, położonej w Mysłowicach w rejonie ulic: **Mikołowskiej – Obrzeżnej Zachodniej – Irysów**, obejmującej działkę nr 7985 o pow. 15841 m², obręb 0007 Mysłowice, zapisanej w księdze wieczystej nr KA1L/00007176/6 Sądu Rejonowego w Mysłowicach, z przeznaczeniem na cele zgodne z zapisami obowiązującego, niżej wym. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
Nin. działka w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Mikołowska – Stokrotek" w Mysłowicach, uchwalonym przez Radę Miasta Mysłowice uchwałą nr LXI/1167/14 z dnia 30 października 2014 roku posiada przeznaczenie ozn. symbolem **U – teren zabudowy usługowej**. Zgodnie z zapisami ww. planu miejscowego, na terenie oznaczonym symbolem U należy uwzględnić warunki posadowienia obiektów wynikające z występowania gruntów nasypowych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.500.000,-zł
(słownie: dwa miliony pięćset tysięcy złotych)
Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości
zostanie doliczony podatek **VAT** w stawce **23%.**

Przetarg odbędzie się w dniu 1 grudnia 2026r. o godz. 10.00 w sali nr 204
Urzędu Miasta w Mysłowicach przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **25 listopada 2026 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **500.000,-zł** (słownie: pięćset tysięcy złotych), ze **wskazaniem** nieruchomości. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze). Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanej nieruchomości. Szczegółowych informacji o możliwości zagospodarowania nieruchomości można uzyskać w Wydziale Architektury, Planowania i Strategii Urzędu Miasta Mysłowice tel. 32 31 71 320 (w godz. pracy urzędu).

Syndyk Masy Upadłości Waldemara Dzionka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Waldemar Dzionek DOM HANDLOWY VALDI w upadłości likwidacyjnej w Warszawie ogłasza przetarg na łączne zbycie praw własności **nieruchomości położonych w Warszawie, dzielnica Mokotów, obręb 1-07-01, przy zbiegu ulicy Czerniakowskiej i Bartyckiej** stanowiących:

a) nieruchomość gruntową zabudowaną obejmującą działki ew. nr **226/2 i 227/1** o łącznej pow. **3.309 m²**, dla której prowadzona jest KW o nr **WA2M/00442261/8**;

b) nieruchomość gruntową zabudowaną obejmującą działki ew. nr **3/11, 4/8 i 226/7** o łącznej pow. w przybliżeniu **1.198 m²**, które są ujęte w KW o nr **WA2M/00450027/5** (przy czym w skład przedmiotu przetargu nie wchodzi ujęta w przedmiotowej KW działka ew. nr 226/6);

c) nieruchomość gruntową zabudowaną obejmującą działki ew. nr **217** o pow. **1.419 m²**, dla której prowadzona jest KW o nr **WA2M/00326370/6**.

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **24.000.000,00 zł** (*dwadzieścia cztery miliony złotych*), a sprzedaż podlega opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych.

Oferty należy składać w terminie do końca dnia **10 grudnia 2026 r.** na adres: **Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych,** ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa. Decydująca jest data wpływu oferty do sądu. Oferta, która wpłynęła do sądu po terminie nie będzie rozpatrywana.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie, którą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do wskazanego sądu wraz z podaniem sygnatury XVIII GUp 38/19 oraz dopiskiem: „*NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA w postępowaniu upadłościowym Waldemara Dzionka*" i zawierać dokładne oznaczenie składającego ofertę.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest m.in. wpłacenie **wadium** w wysokości **4.000.000,00 zł** (*cztery miliony złotych*). Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości Waldemara Dzionka o numerze: 39 1750 0009 0000 0000 2775 3906 (BNP Paribas Bank Polska S. A.) z dopiskiem „*Przetarg – sygn. akt. XVIII GUp 38/19 dot. Czerniakowska-Bartycka*" najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty w/w wadium na w/w rachunku bankowym.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym dnia **16 grudnia 2026 r. (środa) o godzinie 11:00 w budynku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych**, ul. Czerniakowska 100A, 00 - 454 Warszawa **w sali nr 14**. Oferty będą otwierane i rozpoznawane przez syndyka w obecności Sędziego-komisarza i przybyłych oferentów.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu i jego warunków, w tym w szczególności dotyczące przedmiotu przetargu, wymagań dotyczących treści złożonych ofert oraz trybu procedowania w zakresie złożonych ofert, określone zostały w warunkach przetargu załączonych do pisma Syndyka z dnia 30 czerwca 2026 r., znajdującego się w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, pod sygn. akt XVIII GUp 38/19.

Z zatwierdzonymi warunkami przetargu można się zapoznać w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie pod sygn. akt XVIII GUp 38/19 oraz na stronie internetowej Syndyka www.saltarski.com.

Operaty szacunkowe wartości praw do nieruchomości objętych przedmiotem przetargu są dostępne w formie skanu przesyłanego za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox" na wniosek skierowany na adres e-mail kancelarii Syndyka: kancelaria@saltarski.com, a także do wglądu w aktach sprawy prowadzonej przed sądem pod sygn. akt **XVIII GUp 38/19** w czytelni Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa. Syndyk udostępni Operaty po złożeniu przez zainteresowanego oświadczenia o poufności. Wzór oświadczenia o poufności oraz szczegółowe Warunki przetargu i aukcji są dostępne do pobrania na www.saltarski.com.

Wszelkie zapytania o przedmiot i warunki przetargu przyjmowane są za pośrednictwem e-mail: kancelaria@saltarski.com.

Sprzedaż ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk zastrzega sobie prawo (bez podania przyczyny) do odwołania przetargu oraz zamknięcia przetargu bez wyboru oferty.

Zapraszam do udziału w przetargu
Syndyk Tycjan Saltarski

eprasa.pl 8ab276653c



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

BEZBRAMKOWY REMIS POLAKÓW

PIŁKA NOŻNA \ Polska bezbramkowo zremisowała z Bośnią i Hercegowiną, a Szwecja wygrała z Rumunią 2:1 w grupie 4. dywizji B piłkarskiej Ligi Narodów. Groźnej kontuzji doznał w tym meczu Jakub Kamiński, który opuścił zgrupowanie piłkarskiej reprezentacji Polski i nie zagra w poniedziałkowym meczu ze Szwecją na stadionie Strawberry Arena w Solnie (początek o godz. 20.45).

MEDALE \ Siatkarze zostali mistrzami Europy, żużlowiec Bartosz Zmarzlik i kolarka Katarzyna Niewiadoma-Phinney – wicemistrzami świata

Piękny dzień polskiego sportu

Około północy, kiedy sobota już się kończyła, prezydent Karol Nawrocki napisał na platformie X: „Piękny dzień polskiego sportu!”. 26 września w ciągu kilku godzin mogliśmy się cieszyć z drugiego z rzędu złota mistrzostw Europy siatkarzy, wicemistrzostwa świata w kolarskim wyścigu ze startu wspólnego Katarzyny Niewiadomej-Phinney i srebrnego medalu żużlowych mistrzostw świata Bartosza Zmarzlika.



Polscy siatkarze w sobotę w Mediolanie obronili tytuł mistrzów Europy | fot. Richard Morgano/Zuma Press/Forum

Artur Szczepanik

Pełen emocji, determinacji i walki do samego końca. Trzy wielkie finały i trzy medale dla Polski! (…) Dziękuję Wam z całego serca. Jesteście naszą dumą” – podsumował ten dzień prezydent Nawrocki.

Kibice sportowi w sobotę nie mieli prawa się nudzić. Polscy siatkarze obronili tytuł mistrzów Europy po zwycięstwie nad Francją 3:1 (31:29, 25:19, 19:25, 25:16) w sobotnim finale w Mediolanie. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia zdobyli tym samym kwalifikację do igrzysk olimpijskich, które odbędą się w 2028 r. w Los Angeles.

Polacy przystępowali do finału po zwycięstwie 3:0 nad Słowenią w półfinale. Francuzi z kolei pokonali Finów 3:1. Sobotni finał był dla Biało-Czerwonych okazją do rewanżu za przegrany 0:3 decydujący mecz igrzysk olimpijskich w Paryżu.

– Dziękuję wszystkim kibicom za wasze wsparcie. Mamy kwalifikację olimpijską i to wszystko dzięki wam – zwrócił się Wilfredo León do fanów tuż po zakończeniu meczu finałowego.

Urodzony na Kubie, a reprezentujący Polskę od 2019 r. siatkarz otrzymał nagrodę dla najbardziej wartościowego zawodnika turnieju.

W meczu o trzecie miejsce Finowie pokonali Słoweńców 3:0 i zdobyli pierwszy w historii medal mistrzostw Europy.

Pewien niedosyt mogliśmy odczuwać po tym, jak Bartosz Zmarzlik, który w sobotę po raz siódmy mógł zostać indywidualnym mistrzem świata na żużlu, musiał się zadowolić srebrnym medalem. Wicemistrz świata po zawodach w Toruniu zapewnił kibiców, że nie kończy jeszcze kariery.

Polak w ostatnim tegorocznym turnieju cyklu Grand Prix zajął trzecie miejsce. Z podwójnego sukcesu cieszył się Brytyjczyk Robert Lambert, który po raz pierwszy triumfował w MŚ.

– Zrobiłem wszystko, co mogłem. Moim zdaniem w turnieju spisałem się dobrze. Ponownie byłem na podium, z czego bardzo się cieszę. Mam 31 lat i 10 medali indywidualnych mistrzostw świata. Myślę, że nawet jako dziecko nie marzyłem o takich rzeczach – powiedział polski żużlowiec.

Życiowy sukces odniosła za to Katarzyna Niewiadoma-Phinney. Polka zdobyła srebrny medal kolarskich mistrzostw świata w Montrealu w wyścigu ze startu wspólnego. Na finiszu Polkę wyprzedziła Holenderka Demi Vollering. Trzecie miejsce zajęła Włoszka Elisa Longo Borghini.

To drugi medal imprezy tej rangi w dorobku zawodniczki z Ochotnicy Górnej. W 2021 r. w Belgii wywalczyła brąz.

Dominika Włodarczyk zajęła bardzo dobre, ósme miejsce. Pozostałe reprezentantki Polski nie ukończyły rywalizacji.

Wyścig na 180-kilometrowej wymagającej trasie był pełen dramaturgii. Duża kraksa ok. 95. km przed metą wykluczyła z rywalizacji kilkanaście zawodniczek, m.in. jedną z faworytek, triumfatorkę wyścigu Vuelta a España Hiszpankę Paulę Blasi oraz broniącą tytułu sensacyjną zwyciężczynię z Rwandy Kanadyjkę Magdeleine Vallieres. Ucierpiała również Marta Jaskulska.

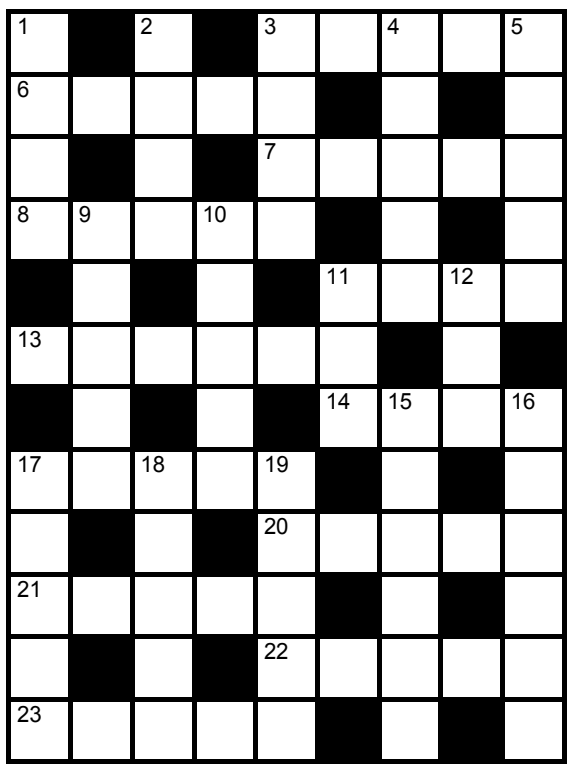
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) broń drogówki
6) kwitnie tylko raz
7) sofa lub krzesło
8) dusi alergika
11) życiodajny gaz
13) sułtanat na Borneo
14) podwodna skała koralowa
17) drużyna narodowa
20) materiał na szyby
21) ozdobna szata księdza
22) z Moskwą i Kamczatką
23) zespół M. Grechuty

PIONOWO

1) ciężar opakowania
2) siła ducha
3) oprawa obrazu
4) gra par na korcie
5) zwój papieru
9) ze stolicą w Damaszku
10) kolega sapera
11) kolos na autostradzie
12) leśny duszek
15) płat papieru
16) piękny zapach
17) wpłacana w kasie
18) kraj Hamleta
19) model Opla



SUDOKU

			9	5		4		
					4			
	5	6		2		9	8	
5			2	1		7	3	9
	9	1		4	7			5
	6	2			9		4	
	8			7	2		1	4
		7		8		5	9	
	3			9			6	

	7	3						
	5				6	9	1	8
6	1			4	8	2	3	
	4				7		6	9
			1	9		5		3
3			4			7		
	6		2					5
				5		6	2	
		4		7				

ROZWIĄZANIA

R	A	N	K	I	N	G	■	O
U	■	E	■	■	■	L	E	C
B	A	R	A	N	■	O	■	E
I	■	K	■	Ó	■	N	I	T
D	R	A	T	W	A	■	G	■
■	O	■	O	■	R	O	L	A
U	L	O	T	K	A	■	O	■
■	K	■	O	■	M	O	L	■
N	I	E	■	E	D	O	■	I
I	■	S	Ę	P	■	S	Ó	D
K	L	E	■	I	G	A	■	E
E	■	J	A	K	■	D	U	R

5	8	4	7	3	1	6	9	2
9	1	6	4	8	2	5	3	7
7	2	3	5	9	6	8	1	4
1	9	7	6	4	5	2	8	3
6	5	8	3	2	9	4	7	1
3	4	2	1	7	8	9	6	5
8	3	1	9	5	4	7	2	6
2	7	5	8	6	3	1	4	9
4	6	9	2	1	7	3	5	8

7	8	9	3	1	5	6	4	2
3	5	2	9	4	6	8	7	1
6	4	1	8	7	2	5	3	9
4	2	8	6	9	7	1	5	3
1	3	6	2	5	4	7	9	8
5	9	7	1	3	8	2	6	4
9	6	3	7	8	1	4	2	5
8	7	5	4	2	9	3	1	6
2	1	4	5	6	3	9	8	7

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: **reklama@gpcodziennie.pl,** tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1) e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 8ab276653c